

KARTA INFORMACYJNA

Własność
archiwum

Instytut Pamięci Narodowej w Rzeszowie

Aktotworca

Prokuratura Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie

Tytuł teczki

Akta prokuratora w sprawie karnej
przeciwko: Emilia Woskowicz, imię ojca:
Wojciech i inni.

Daty skrajne
jednoski
archiwalnej

1949-1952

Stara sygnatura

IV S. 506/50/A, PSAR/228, IPN GK 382/228

Sygnatura
archiwalna

IPN Rz 367/228

PROTOKOL PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Debica, dnia 14 grudnia 1949 r.

Świadek Władysław chor. of. śledczy Powiatowego Urzędu Bezp. Publ. w Debicy przesłuchany w charakterze świadka, niżej wymienionego - uprzedzając go w myśl art. 64 KKWP. o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 140 KK.

Brzozowski Piotr, s. Adama i Marii zd. Gasior, ur. 17. VI. 1905 r. Brzeziny, zam. Brzeziny, gm. Wielopola, nar. polska, ob. polskie, wyz. rzym-kat. wykształcenia matura zajęcia urzędnik stanu cywilnego, posiada budynek 1400m² ziemi, ze słow. nie karany, stos. do podejrz. obcy, -

Świadom odpowiedzialności za utajenie prawdy, lub złożenie fałszywego zeznania, przysięgam uroczyście że będę mówił szczerą prawdę niczego nie ukrywając z tego co mi jest wiadome. -

Brzozowski Piotr

podpis świadka

Pyt. Przy jakich okolicznościach i kiedy rozpoczęło się aresztowanie żydów na terenie Brzeziny i ile z tego żydów zostało rozstrzelanych w tej miejscowości, kto brał udział w aresztowaniach i w zastrzelaniach?

Odp. Jak sobie przypominam pierwsze zabieranie żydów w Brzezinach nastąpiło jesienią 1941 r. wszyscy żydzi zamieszkali na terenie Brzeziny, otrzymali polecenie zgłoszenia się do Wielopola. Wielopolu przebywali oni do 1-2 tygodni, skąd ich niemyślnie zwalniali na jeden dzień spowrotem do Brzeziny po swoje rzeczy osobiste. W tym samym dniu rodziny żydowskie, jak Pinkas Backemic, Golflusy, Bergier Wałch, Bergier Mojesz, dwie rodziny Listów jedna rodzina zam. w dolnych Brzezinach, druga w górnych i rodzina Kuców, po zebraniu swych rzeczy wyjechali furmanką do Wielopola, gdzie następnie odwieziono ich do Sędziszowa do getta, gdzie tam większa część żydów została rozstrzelana. Po pewnym okresie czasu kilku żydów uciekło z getta i powróciło do Brzeziny byli to dwaj Golflusy jeden z nich na imię było Jero, a drugiego nazwiska sobie nie przypominam, przybyło również dwóch młodych chłopców z rodziny Listów, których imiona sobie nie przypominam. Tak samo przybyło trzech Bergierów do Brzeziny byli to młodzi chłopcy, których nazwiska nie znam. Z wymienionych żydów, którzy przybyli ukryć się do Brzeziny o nazwisku Golflus jeden z nich został schwytany wczesną wiosną 1942 r. przez policję granatową, a to Marczyński i w Brzezinach w kruśkach gdzie się ukrywał po schwytaniu go ci granatowi doprowadzili go do kancelarii sołtysa b. Chmury Jęna, gdzie po 15 minutach wyprowadzili tego żydka dwadzieścia metrów od kancelarii pod szkarpe i tam po dwóch strzałach go zastrzelili. Wystrzał ten widziałem osobiście, ponieważ znalazłem się w tym dniu na drodze z Brzeziny górnych idąc do sklepu, przytym był również Sikora Julian zam. obecnie w Brzezinach. Drugiego żydka też o nazwisku Walrus Baro ci sami granatowi policjanci chwytały go przy wiazaniu zboża podczas zniw u wójcika Aleksandra w 1942 r. Po zatrzymaniu tegoż żydka zawiazali mu obie ręce z tyłu powrozem, następnie zaprowadzili do kancelarii sołtysa Chmury, lecz go nie zastali, po chwili czasu po spaleniu dwóch papierosów, którego jego osobiście poczęstowałem, policjanci ci Marcynski i drugi, który się ożenił z Litakówną Helena zabrali tego żydka i za kancelarią sołtysa około dwadzieścia metrów go odprowadzili i sam osobiście widziałem jak Marczyński temu żydkowi strzelił z tyłu z pistoletu w głowę zabijając go na miejscu. Po zabiciu tego żydka podeszedłem do niego i widziałem jak kula przez głowę wyszła mu około oka. Przytym jak zabijali tego żydka ci granatowi policjanci, byli obecni Świech Stanisław z Brzeziny, który to późn

4 5

na rozkaz granatowych policjantów wykopał grob w tym samym miejscu i go pochował. Przypominam sobie również że żydek Nackimie Pinkas który uciekł z getta z Żedziżowa ukrywał się przez okres czasu w Brzezinach u kogo tego nie jest mi wiadomym do jesieni 1943 r. gdzie również został zastrzelony w lasku brzeznińskim przez kogo konkretnie nie wiem czyto przez policję granatową, albo też przez Niemców, w tej sprawie powinien wiedzieć Bujak Tadeusz zam. w Brzezinach a Bujak Franciszek zam. obecnie w Żegocinie koło Wielopola, na oni synami M. ka Miliana. Dostrzelenych również dwóch Bergierów, jeden z nich został zastrzelony w Brzezinach dolnych tzw. Redziny wraz z trzema innymi żydami, którzy zostali schwytani przez granatową, lecz których tych żydów Jan zam. Brzeziny, Redziny i Gwajor Józef zam. Redziny. Natomiast tego drugiego Bergiera miała policja granatowa też schwytac i w Wielopolu go zastrzelili, a kto go schwytali i doprowadził też może powiedzieć Ras Jan i Gwajor Józef. Wiadomym mi również jest, że jedna żydówka nazwiskiem Rajner z 4-letnim synkiem z pochodzenia z Debicy też została schwytana w Brzezinach latem 1943 r. przez trzech Niemców pochodzenie ze Śląska, którzy władali językiem olukim. O schwytaniu tej żydówki młodej z dzieckiem za kancelarie Antysa Chmury zastrzelili je wraz z dzieckiem i na miejscu ją pochowali. Przed rozstrzelaniem kazali tej żydówce się rozebrać do nagi jak i też dziecku, które zostało tylko w koszulce, kazali im wleść do dołu wykopanego, gdzie ich w tym dole rozstrzelali. Po ten wybierał Józak Józef zam. obecnie w Gołocie gm. Borek Wielki. Byli przy tym obecni jak ja rozstrzelano rodzinę Kotowskiego Ludwika żona Brzozowska Maria i inni. Jeśli chodzi o innych żydów to nie wiem co się z nimi stało po zabiciu ich do getta, przypuszczalnie też zostali zamordowani przez Niemców. Wiadomo mi również doszła że w Brzezinach górnych w bunkrze pod studnią n. ob. Zarnińskiego względnie koło niego w bunkrze przechowywało się 6-ciu żydów, których ktoś w pobliżu zdradził o ich pobyciu i następnie zameldował, lecz kto tego nie wiem, gdzie zjechali się Niemcy i policja granatowa i w bunkrze tym rozstrzelali ich wszystkich do jednego. Oczym się wtedy wybrał i do i w pobliżu ich pochowano. Kto był świadkiem tego nie wiem, lecz o po jakimś czasie opowiadał mi ob. Kłosa Władysław obecnie sędzią gromady Brzeziny, który prawdopodobnie był przy tym jak rozstrzelano i miał wiedzieć kto brał w niej udział. Wiadomym mi też jest że u Stachury Anny przechowywała się jedna żydówka której nazwiska nie znam i ta żydówka miała być zdradzona przez Stachurę względnie przez nią zamordowana, a następnie pochowana w lesie koło przystanku rynek Brzeziniński. Morderstwo to zostało popełnione koncem 1943 r. o powyższym opowiadał mi ob. Wojcik Aleksander zam. Rynek Brzeziny. Po wyzwoleniu Stachura była aresztowana i ledwana po sąd, gdzie po odsiedzeniu półtora roku więzienia, została zwolniona w 1945 r. po przybyciu do domu, po jakimś czasie spadła ze strychu i zabiła się. Po powyższej sprawie nic więcej sobie nie przypominam. W tym protokół zakończono, po odczytaniu podpisano. -

rozstrzelana :

Zeznał :

Władzi i chor.

Brzozowski i otr

zu Jan /razz. /

Wielkopole Skarynskie
Wawrzyniec Elmbornel
Wielkopole Skarynskie

16. I 50
Fosterusku

1180

Holera Jara

Likora Władysław

J. Wawrzyniukiewicz

9. XII 1901

Stanko

Bnerinac

rolnik

Bneriny, 590 pow. Łelica

Obcy?

W okresie okupacji niemieckiej roku 1944 w mieście Łelica
Chciał nie prawnie, na co Janem przymusił pod moją dom
dwóch Niemców, niestety mi stało się i białym policjantów z Wielko-
pola, którzy nie wiem, tylko dlatego jednego który
się nazywa Jaki i Komendant Dresie, imię też nie znam.
Jeden z nich. Perceł mi się ubrał i oświadczył że przyjęty
za kontygentem, tak ja się ubrałem i oświadczyłem na pole
i oświadczyłem że stoi pełno policjantów, spytałem mi się
jak się nazywa moji sąsiad? W okresie Jaki mi nie
Czerwinski i Janicki, jak ma okna i ile okien ma
czy jest jakiś pies u niego a ja oświadczyłem że nie ma
jednego pies u niego być.

więc udaliśmy się do tego domu, oni otoczyli całą
domocholę. Oni nie karali szlachty gospodarza
tego, Grumieckiego Stanisława, który domnie po jakimś
do niego wyszedł w konuli. Kiedy Grumiecki wyszedł z domu
politycy skierowali broń do niego i pykali się gdzie ma
Żyłów bo jak nie tego zastrzelą, po malej chwili Grumiecki
zawołał jednego politykanta na toż i coś mu tam szeptając
do ucha leciał mu powiechnąć tego nie wiem. Do przeprowadzenia
domu rozmowy z Grumieckim politycy mi kazali pojs-
zwać kilka sąsiadów i innych. Wszyscy do Grumieckiego
ja się udałem i przeprowadziłem 5ciu chłopów z których
pamiętam tylko trzy nazwiska a to Chmura Michał, Wrona
Dionizy, Wojnarowski Stanisław. Kiedy powróciłem z tymi
chłopami do Grumieckiego, to 4/4 politycy realizowali
bunkier w stodole Grumieckiego i zastrzelili już prawie
wszystkich Żyłów a było ich około 10 i jeden Żyłowski
którego nazwiska jak ten dom Żyłów nie pamiętam
ponieważ oni mieli być z Łęczy, natomiast dwóch
realizowali, nazywali się Lisz i Ojca na imię było Trzeci.

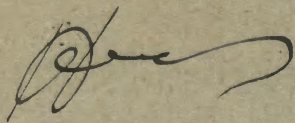
Zostali oni neutralni przez tych politykantów
a 4/4 chłopów którzy przeprowadzili wykopaliska
i wszystkie już trupy wykopali zmylili stodole Grumieckiego

W sprawie tej więcej raportować nie mogę i po od-
czeniu protokołu więcej się powstrzymuję.

Przepraszam

Amigwa

Israelik



Sikora Włodzisław

A B

8

PROTOKÓŁ
przesłuchania świadka

Wielopole Skrzynskie 16.1. 50 10-ta

Kwasigroch Edmund z Poszerunku

Wielopolu Skrzynskim

Art. 171 k.p.k. Art. 172 k.p.k.
Art. 173 k.p.k. Art. 174 k.p.k.
Polski Sąd Vice-Prokuratora Rejonu Proku

du

z dnia 15.1.1950 r. Nr.

wydanego na podstawie art. 171 k.p.k. (50) K

z nową formą wyrażoną w art. 172 k.p.k.

przy udziale protokolanta kpr. Hodorana Jana

przesłuchania świadka o charakterze świadka który po uprzedzeniu o:

a) prawie obowiązującym z przyczyn wymienionych w art. 101 k.p.k.

b) treści art. 103 k.p.k.

c) odpowiedzialności za nieprawdziwe zeznania

Nazwisko i imię Chmura Jan

Imiona rodziców Józef i Julia Cyrulik

Wiek 16.3.1888r. Brzeziny

Stan cywilny: wolny
rolnik

Zajęcie: Brzeziny Nr.224 pow. Debica

Stojący przy przesłuchaniu obcy

W okresie okupacji niemieckiej w roku 1944 na wiosnę dokładnie nie mogę sobie przypomnieć pewnego dnia przyszło dwóch policjantów i jeden Niemiec których nazwiska nie znam do mojej kancelarii ponieważ byłem wówczas soltysem w gromadzie Brzeziny i była z nimi zatrzymana Żydówka której nazwiska nie znałem, czekali oni w tzw. poczekalni na mnie bo ja byłem jeszcze w domu i kiedy ja przyszedłem do kancelarii to zauważyłem że Mroczek Maksymilian i Swiech Stanisław kopali doł którego przypuszczalnie wiedziałem na co kopia kiedy zauważyłem tą Żydówkę zatrzymaną. W kancelarii Niemiec który był z w/w policjantami zapytał mi się czy wiem że w gromadzie Brzeziny są Żydzi ja oświadczyłem że nie wiem ponieważ ludzie nie powiedzą mi jako soltysowi z obawy że mogą być jakie

strona: 0009

PROTOKOL
przesłuchania świadków

12 7 10

Wielopole Skrzynskie dnia 16.I. 1950...r. o godz. 10-tej.
Ja Kwasigroch Edmund z Posterunku M.O.

Wielopole Skrzynskie

działając na mocy:

- 1) art. 238 par. 1 i 239 par. 2 K.P.K.
- 2) art. 237 par. 1 K.P.K.
- 3) polecenia Pod-Vice-Prokuratora ----- Rejonu Prokuratury

Sadu -----

wydanego na podstawie art. 238 par. 1 (Prok.) par. 2 art. 247 K.P.K. zach
wujac formalnosci wymienione w art. 27, 229 i 234 K.P.K.

przy udziale protokolanta - sierż. Dziegalla Bolesław

przesłuchałem nizej wymienioną osobę w charakterze świadka, który po
uprzedzeniu o: a) prawie odmowy zeznań wym. w art. 101 K.P.K.

b) treści art. 103 K.P.K.

c) odpowiedzialności za fałszywe zeznanie, zeznał:

Nazwisko i imię Bujak Franciszek

Imiona rodziców Maksymilian i Maria Gasior

Wiek - urodzony 15.X.1918 r. Brzezinach

Zajęcie rolnik

Miejsce zamieszkania Brzeziny nr. 51 pow. Debica

Stosunek do stron obcy

W okresie okupacji niemieckiej roku nie pamiętam przyszli
trzej policjanci z Wielopola Skrzynskiego pow. Debica których naz-
wiska wogóle nie znałem i mnie oraz bratu Tadeuszowi kazali się
ubrać ponieważ myśmy spali jeszcze, zabrac ze sobą łopaty.

zabralismy łopaty nie wiedząc dokąd na policjanci prowadzi
zaprowadzili mnie z bratem do pobliskiego lasu gdzie kazali nam
wykopać doł, po wykopaniu tego dołu kazali nam wrzucić do tego dołu
dwóch zabitych mężczyzn którzy opodal nas leżeli zastrzeleni lecz
przez kogo nie mogę powiedzieć.

Po wykonaniu tego rozkazu wydanego przez tych policjantów uda-
lismy się do domu natomiast 2 w policjanci udali się w głąb lasu.

Nadmieniam że zabici meszczyni nie byli mi wogole znani
ani tez niewiem skad oni byli i przezkogo zostali zastrzeleni

Na tym protokol zakonczono i po odczytaniu nizej
podpisano.

Protokol sporzadzil

Amerymę Edmund

Podpis swiadka

Bujak Franciszek

Protokolant

14 8 12

Wielopole Skarynskie

16. I

50

10⁰⁰

Hołora Janu

Likora Julian

Syn Luelvika i Anna

21. V 1908r.

Żydziński

rolnik

Preriny "Görne" Nr. 191 pow. Łylica

Obcy

W okresie okupacji niemieckiej roku nie mogę sobie przypom-
nieć, przejeżdżali Niemcy policjanci D.F. w Wielopolu furmanką,
było ich 6ciu z których miałem tylko dwóch a to Likora i innego.
Nie znam i Jak którego również imię nie pamiętam.
Wtedy tworli do mnie policejant Jak z karabinem
skierowanym na mnie rozgłosił abym wskazał ukrycie Żydów
w moim domu ponieważ ty nie ukrywasz. Oto to osąd
crenie ja ty całkiem wyparte ponieważ imnie nie ukrywali
się wogóle Żydzi. W/r. na moje oswiadczenie przepraszali
nie było z tych razami szukawo ich nie znaleźli.

13
Czemuż mi nie mam jeszcze się znaleźć przy prowadzeniu rewizji a mnie
za Łyckiemu policyjant uderzył mnie kółką od karalimki w kark
i wbił mi jeden zęb. następnie uderzył mnie kółką w brzo-
cho że po dłuższej chwili nie mogłem słowa wymówić, i to ra-
to że powieścieli że a mnie się nie ukrywa.

Do najmniejszego a mnie rewizji jener 1/4 policyjantów
rostałem jener nie ratnyman i doznawałem do Fosterunku
Foliji w Wielopolu. Na Fosterunku siedziałem jener okres
dwóch tygodni i jener cały czas moga policyjant na Fosterunku
rostałem silnie policyjant jener policyjanta jaki że do okna
chwili nie mam tego celowia którego strażnik, ponieważ
jaki mi ramował że ukrywa Łycków.

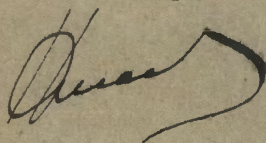
Jeszcze chwili o rostrze laus Łycków w gromadzie Bne-
riny to nie wogóle w tej sprawie raportu nie mogę
ponieważ nie widziałem ani ter nie słyszałem gdzie i jak
i jener tego rostała rostrze laus ukrywa się Łycków
w gromadzie Bnerinac.

Sprawa
Maurice

Trzeci

+++

ze Sikora Julian



15 9 14

PROTOKÓŁ

PRZESŁUCHANIA SWIADKA

Wielkopole Skarymskie, dnia 16 I 19 50 r. o godz. 14⁰⁰
(miejscowość)
ja Hasigroel Edmund z Posterunku M.O.
(stopień, nazwisko i imię)
w Wielkopole Skarymskim
działając na mocy:

1) art. 238 § 2 i 239 § 2 K.P.K.

2) art. 237 § 1 K.P.K.

3) polecenia Pod-Vice-Prokuratora _____ Rejonu Prokuratury

Sądu _____ w _____

z dnia _____ 19.... r. Nr _____

wydanego na podstawie art. 238 § 1 (Prok.), 247 § 2 (SG) K.P.K. zachowując formalności wymienione w art. 227, 229 — 234 K.P.K.

przy udziale protokółanta sier. Siggalla Bolesława

przesłuchałem niżej wymienion.... w charakterze świadka, który (a) po uprzedzeniu o:

a) prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 101 K.P.K.

b) treści art. 103 K.P.K.

c) odpowiedzialności za nieprawdziwe zeznanie — zeznał co następuje:

Nazwisko i imię Wojcik Aleksander
Imiona rodziców S. Stanisław i Łofia z d. Andreasik
Wiek _____ urodzony 19 I 1896 w Bnerinacz
Zajęcie rolnik
Miejsce zamieszkania Bneriny? kł. 400 pow. Łelica
Stosunek do stron obcy?

W okresie okupacji niemieckiej w roku 1943
już wtedy, nimnie ukrywał się w miejscowości
Baranówce Łelowskiej zgr. Bnerin nazwiskiem
Baru Gofles. Ukrywał się nimnie około 5 miesięcy.
Podczas ukrywania się nimnie w/v.
ukrywał się w domu Alonki i jej męża Alonki
byli w tym czasie na polu z mojej wsi Bneriny a ja spaliłem
Łelic przez polu Alonki i Alonki, na domostwo Baru
Gofles był na polu zgr. Alonki i Alonki
Legatysta.

W pewnej chwili myślała Noskowiec Emilia
która mieszkała w pobliżu jego domu i zauważyła
że u niego ukrywa się Łydel i gromady Breriny?
po co myślała Komnie tego nie pamiętam, a uderet
nie podchodziła po co myślała tylko się pytała gdzie
jest moja sowa i uderet się zwróciła do swego domu.

Do upływu około miesiąca od chwili kiedy
Noskowiec Emilia jego robaczyła myślała poliga
z Wielopola a to Łydel i Litrerski, iniona sier nie
ruam, rabrali Bara Golflusa do kancelarii Gromach.
kiej w Brerinael i tam został rozstrzelany w publicznym
kancelarii, jmer kogo nie wiem.

Tak się poruczył dowiedzieć to Noskowiec
Emilia dowiedziała się u Wojnarowskiemu Stanisławowi
który u niej mieszkał, a był konfidentem poligi
i Gestapa Niemieckiego, i Łydel tylko wnioskując
że Bara Golflus został rozstrzelany jmer
Wojnarowskiemu Stanisławowi gdy ten tylko mógł
podejść do Łydel Niemieckiego.

Omówienie poprawek i uzupełnień w tekście:

na ty i myślała.

Łydel myślała,

Na tym protokół zakończono i przed podpisaniem odczytano.

Przesłuchał:

[Signature]

Podpis świadka:

[Signature]

Protokółował:

PROTOKOL
przesłuchania świadków

110
16

Wielopole Skrzynskie

Kwasigroch Edmund

Dnia 18.I. 1950.r. o godz. 9-tej..
Posterunku

Ja w Wieloplu Skrzynskie

działając na mocy:

1) art. 238 par.1 i 239 par.1 K.P.K.

2) art. 237 par.1 K.P.K.

3) polecenia Pod-Vice-Prokuratora Rejonu Prokuratury
Sądu

wydanego na podstawie art. 238 par.1 (Prok.) par.2 art. 47 K.P.K. zach
wując formalności wymienione w art. 27, 234 K.P.K.
kpr. Hododra Jana
przy udziale protokolanta

przesłuchałem niżej wymienioną osobę w charakterze świadka, który po
uprzedzeniu o: a) prawie odmowy zeznań sym. w art. 101 K.P.K.

b) treści art. 103 K.P.K.

c) odpowiedzialności za fałszywe zeznanie, zeznał:

Bujak Tadeusz

Nazwisko i imię

Imiona rodziców syn Maksymilian i Maria z d. Gasior

Wiek urodzony 26.3.1922 r. Brzezinach
rolnik

Zajęcie

Miejsce zamieszkanie Brzeziny nr. 369 pow. Debica

Stosunek do stron ob. cy

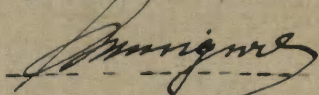
W okresie okupacji niemieckiej roku sobie nie mogę dokładnie
przypomnieć, pewnego dnia przyszli do mnie trzech policjantów których
nazwiska nie znałem kiedy ja jeszcze spałem i kazali mi wstać oraz
mojemu bratu Franciszek ubrać się i mamy zabrac ze sobą łopaty.

Zabralismy łopaty nie wiedząc na co i w/w policja ci zaprowadzili
nas do pobliskiego lasu i w tym lesie kazali nam jeden doł wykopac co p
po wykopaniu tegoś dołu kazali nam dwóch zabitych mężczyzn rozebran
nych do pasa wrzucić do tego dołu. Po wykonaniu ich polecenia udalismy
się do domu i w/w policjanci udali się w głąb lasu.

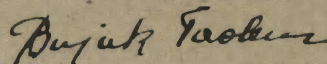
Zabici mężczyźni nie byli mi wogóle znani ani też nie wiedziałem
co to byli za jedni i skąd byli, jak również nie wiedziałem przez kogo
zostali zastrzeleni.

cej nie wiadomo gdyz w okresie okupacji niemieckiej ukrywalem sie
z obawy mnie zbrania do Niemiec na roboty.
Po odczytaniu protokolu nizej sie podpisuje.

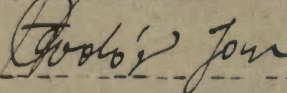
Protokol sporzadzil



Podpis swiadka



Protokolant



przesłuchania świadka

~~Wielopole Skrzyńskie~~ Dnia 18.1. 19.50... r. o godz... 12-tej
~~Kmiejstowski Edmund~~
ja _____ z Posterunku _____ M.O.
w Wielopolu Skrzyńskim _____

działając na mocy:

1) art. 238 par. 1 i 239 par. 2 K.P.K.

2) art. 237 par. 1 K.P.K.

3) polecenia Pod-Vice-Prokuratora _____ Rejonu Prokuratury
Sadu _____ w _____

z dnia _____ 19. r. Nr. _____

wydanego na podstawie art. 238 par. 1 (Prok.) 247 par. 2 K.P.K. zachowując
formalności wymienione w art. 227-229-234 K.P.K.

przy udziale protokolanta _____ kpr. Hodora Jana _____

przesłuchałem niżej wymienioną osobę w charakterze świadka który po
uprzedzeniu o: a) prawie od owy zeznan wym. w art. 101 K.P.K.

b) treści art. 103 K.P.K.

c) odpowiedzialność za fałszywe zeznanie, zeznał:

Nazwisko i imię _____ Gasior Józef _____

Imiona rodziców _____ syn Andrzeja i Maria z d. Słiwów _____

Wiek _____ urodzony 14 XI 1922 r, _____ w Brzezinach _____

Zajęcie _____ rolnik _____

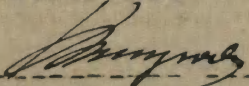
Miejsce zamieszkania _____ Brzeziny nr. 180 pow. Debica _____

Stosunek do stron _____ obcy _____

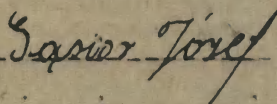
Jak sobie przypominam było to w roku 1943 pewnego dnia ku
wieczorowi przyszło około sześciu policjantów z Wielopola Skrzyńskiego
do mego domu byli to: komendant Post. Presia Lewandowski, i Jaki N.
pozostałych policjantów nazwiska nie znałem. Z/w policjanci weszli do mi
mieszkania i zastali w mieszkaniu moim ukrywającą się rodzinę żydows
kiej nazwiskiem Langen, prawdopodobnie z Debicy, było ich troje a to
córka z ojcem i matka. Z chwila kiedy policjanci przyszli do mego
mieszkania komendant Post. w Wielopolu zapytał się gdzie są Żydzi ukry
wających się u nas i równocześnie jeden z policjantów wszedł do drugiego
pokoju i zastał tam siedzących z rodziny Langen więc ich zabrali wszyst
kich troje z pokoju i wyprowadzili za moim domem gdzie zostali rostrzela

Ipn rz 367/228ni przez tych policjantow lecz który z nich strzelal zapodac nie
IV S. 506/50/A, PSAR/228, IPN 6002/228
oniemaz socjalizmu wszyscy z domu z obawy na to ze nas za
ukrywanie Zydlow zabiora do obozu. W/w rodzina Zydowska ukrywala
sie umnie przez tydzie czasu i po tygodniu czasu zostali rostr
trzelani przez w/w policjantow, natomiast ja z rodzina bylem
zmuszony przez pewny okres czasu ukrywac poniewaz sie obawialism
ze nas zabiora do obozu, i jak sie okazalo pozniej to bylismy po
szukiwani przez policje polska w Wielopolu Skrzynskim.
W sprawie tej wiecej zapodac nie moge, po odczytaniu
protokolu nizej sie podpisuje.

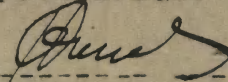
Przesłuchał



Podpis świadka



Protokolant



PROTOKOL

przesłuchania świadka

6 12
20

Wielopole Skarynskim dnia 23 stycznia 1950 r. o godz. 12⁰⁰
ja miejscowość Chmura z Gostyniu M.O.
w Wielopole Skarynskim
działając na mocy:

1) art. 238 par. 2 i 239 par. 2 K.P.K.

2) art. 237 par. 1 K.P.K.

3) polecenia Pod-Vice-Prokuratora ----- Rejonu Prokurator
Sadu ----- w -----

z dnia ----- 19....r. Nr. -----

wydanego na podstawie art. 238 par. 1 (Prok) 247 par. 2 (SG) K.P.K. zachowując formalności wymienione w art. 227, 229-234 K.P.K.

przy udziale protokolanta ----- sen. Prigalla Bolestava

przesłuchałem nizej wymienioną osobę w charakterze świadka który po uprzedzeniu o: a) prawie odmowy zeznań z przyczyn wym. art. 101 K.P.K.

b) treści art. 103 K.P.K.

c) odpowiedzialności za nieprawdziwe zeznanie, zeznał:

Nazwisko i imię ----- Chmura Michał

Imiona rodziców ----- syn Aleksandra i Eufonii Kojanovska

Wiek ----- urodzony 7. 8. 1902 w Berlinach

Zajęcie ----- rolnik

Miejsce zamieszkania ----- Berliny Chr. 209 pow. Głuch

Stosunek do stron ----- obcy

W roku 1944 w miesiącu lutym dnia nie pamiętam rano około godziny 6-tej przyjechał Komisarz Sikora Władysław reum. w Berlinach głuche jest sółtysiem i mówił abym sięabrał natychmiast i pojechał z nim do policya reu-larnej Łydov i karała jemu przyprawienie kilku chłopów

Do ubrania się udałem się z sółtysiem do domu Czerwackiego Franciska reum. w Berlinach głuche ras-tatem policye, było ich około 7 min. z których słyszałem tylko trzech a to: jak ich imienia nie znam, Kojanovsk ten imienia nie znam, a trzeci Bostov również imienia jego nie znam. Byli oni wszyscy przy stodole Czerwackiego

Franciszka. Polijant jaki karał mi wejść do stołoty
leer polijant kapelarnie karał mnie do stołoty, wejsi
i osiadał się że żył maie mie granat i maie ralsie
chłopa, i mnie wsiadłem do tej stołoty. Do małej chwały
polijant jaki wołał jmer tny rary? do tej stołoty że jerci
ktoś jest to miech wychodzi, jednostk miał nie dyskretnie
polijant jaki wręcił swój automat me miech i puszył
siebie do stołoty co po chwili adawały się głosy. "tny są
ler broni, nie mie dinni" na te głosy polijant jedni
osiadał się że wołał tny rary jak ktoś jest miech
wychodzi. Do małej chwały ukarał się z tej stołoty jeden
męczyzna liczący około 20 lat. Kiedy ten męczyzna
wsiadł polijant jaki pytał się jak się nazywa, męczyzna
osiadał się że dos i jest ralsie rolnika, po pytaniu
się jego polijant jaki karał mi nogi wręcić pasem
i rościć go w ręce na boisku w stołoty po wykonaniu
tego polecenia ukarał się drugi męczyzna wiele młodszy
od poprzedniego i polijant jaki tak samo karał ucinając
rękę jak u poprzedniego tylko nie wręcał mi
mnie ponieważ był ranny. Od kul automata polijanta
jaki. Tenci nie osiadał się że jest adwokatem, również
był ranny jmer polijanta jaki, polijant jaki jego
karał jmer nas zabrac na boisko i ten jego przesłuchi
wał i ponownie go dobił automatem. Chwasty wychodzi
a polijant jaki pytał się jego jak się nazywa a ten osiadał
tylko naradsko put mi pamiętam i również osiadał się
że jest lekarzem, tak polijant jaki karał jego jmer
walczyć do stołoty na boisko ponieważ był ranny
i ten przesłuchiwał go a następnie dobił go automa-
tem jednym strzałem. Kiedy z której męczyzmy wyszli
z bunkra pod stołoty karał mnie i jeszcze jednemu
leer nie pamiętam kto był wyjątkowo. Był to ktoś który
mnie ralsie ponieważ został na miejscu ralsie, licząc
18 lat do końca nie wiem. Do wyłączenia tego trupa polijant
karał mi wejść do domu więc się udałem do tego
domu.

Sprongelii
Pawigny

Trupoleut
Jm.

Traclek
Miodot Chmura

5 13
22

PROTOKÓŁ

PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Wielopole, dnia 23. V. 1950 r. o godz. 10⁰⁰
(miejscowość)
ja sier: Dymitr Boletow z Postępnice M.O.
(stopień, nazwisko i imię)
w Wielopole

działając na mocy:

1) art. 238 § 2 i 239 § 2 K.P.K.

2) art. 237 § 1 K.P.K.

3) polecenia Pod-Vice-Prokuratora _____ Rejonu Prokuratury

Sądu _____ w _____

z dnia _____ 19.... r. Nr _____

wydanego na podstawie art. 238 § 1 (Prok.), 247 § 2 (SG) K.P.K. zachowując formalności wymienione w art. 227, 229 — 234 K.P.K.

przy udziale protokolanta Kapt. Hodora Janu

przesłuchałem niżej wymienionego w charakterze świadka, który (a) po uprzedzeniu o:

a) prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 101 K.P.K.

b) treści art. 103 K.P.K.

c) odpowiedzialności za nieprawdziwe zeznanie — zeznał co następuje:

Nazwisko i imię: Wronie Piotr
Imiona rodziców: Hojcich i Anne z d. Kukla
Wiek: _____ urodzony 2. V. 1904 w Matej. pow. B. G. G.
Zajęcie: rolnik
Miejsce zamieszkania: Brzeziny - Baj. pow. B. G. G. Nr. d. 209
Stosunek do stron: obcy

Wiosną 1944 roku dwie i miesiąc niejaśniając
pierwszego dnia około godz. 6⁰⁰ rano do mojego domu
pryszedł ok. Sikora Władysław, który oznajmił mi
że przyjechała policja i on musi zwerbować 5 chłopów
którzy mają przyjechać tam gdzie jest policja. Ja
ubrałem się i poszedłem do Cierneckiego Franciszka
gdzie przebywali i żyli. Kiedy przyjeżdżałem na podwórko
zostałem już Hajmowskiemu Stanisławowi i Sikorze
Władysławowi, oraz 5 lub 7 policjantów tak że razem

złodziego. W stodole wykopyany był ~~z~~ doł u którym
 żydzi przechowywali się i u tym dole folię
 stnclaję już tych żydów. Z żydów tych niemało
 nikogo. Po chrili skowczyli stnclawie i mmie
 oraz Orkisse Józefa lub Strumickiego posłali
 do domu skąd musieliśmy wygnorować żydów.
 z tych dwóch było jeszcze jeden, więc tych
 zniszczyli coś ich wyżytywali lecz myślimy tego
 nie stymeli pamiętać kazać nam się oddać.
~~Następnie~~ Następnie zastanowili tych dwóch, zaś
 Wojnowski Józef i Płocice Franciszek wykopyali
 doł u którym zostali zachowani zastanowi żydzi.
 Z zastanowionych żydów było 4 mężczyzn i 1 kobieta.
 Po zachowaniu zastanowionych folię odjechała
 furmanką u kierunku Wielopola a my porachodziliśmy
 się do domów.

Omówienie poprawek i uzupełnień w tekście:

Na tym protokół zakończono i przed podpisaniem odczytano.

Przesłuchał:

Jan Jędrzej

Podpis świadka:

Wronie Piotr

Protokółował:

PROTOKÓŁ

PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Wielopole Skrz. _____, dnia 5.III. 50 11-sta
(miejscowość) _____, 19.... r. o godz.
ja kapr. H o d o r Jan z Posterunku M.O.
(stopień, nazwisko i imię)
w Wielopole Skrz.pow.Dębica.

działając na mocy:

- 1) art. 238 § 2 i 239 § 2 K.P.K.
- 2) art. 237 § 1 K.P.K.
- 3) polecenia Pod-Vice-Prokuratora _____ Rejonu Prokuratury

Sądu _____ w _____

z dnia _____ 19.... r. Nr _____

wydanego na podstawie art. 238 § 1 (Prok.), 247 § 2 (SG) K.P.K. zachowując formalności wymienione w art. 227, 229 — 234 K.P.K.

przy udziale protokółanta _____

przesłuchałem niżej wymienion.... w charakterze świadka, który (a) po uprzedzeniu o:

- a) prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 101 K.P.K.
- b) treści art. 103 K.P.K.
- c) odpowiedzialności za nieprawdziwe zeznanie — zeznał co następuje:

Nazwisko i imię S w i o c h Bronisława

Imiona rodziców Stanisław i Maria z d. Kmiotek.

Wiek 38 urodzony 21 luty 1912 r. w Przezinach pow.Dębica,

Zajęcie gospodyni domu.

Miejsce zamieszkania Przeziny gmina Wielopole Skrz.pow.Dębica.

Stosunek do stron o b c a.

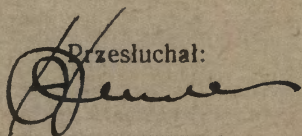
W roku 1944 byłem wraz z mezem na polu przy pracy zrywniej
około godziny 14-tej zauważyłem jak przechodzili obok nas dwaj
policjanci jeden w munduże niemieckiem zaś drugi po cywilnemu,
i udali się w kierunku kancelarii sołtysa gromady Przeziny pow.
Dębica i prowadzili żydka który był rodem z Brzezina Bergier,
po upływie około godziny czasu z powrotem wyprowadzili Bergiera
i prowadzili go a sami tylko jeden został u sołtysa w kancelarii
zaś drugi tymczasem był w munduże odprowadził go od kancelarii
około 5.000 metrów i został tam zastrzelony przez tego policjanta

rozstrzelany tego zapodać niemogę.

Omówienie poprawek i uzupełnień w tekście :

Na tym protokół zakończono i przed podpisaniem odczytano.

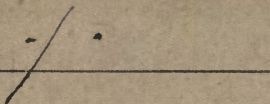
Przesłuchał:



Podpis świadka:

Bronisława Lurich.

Protokółował:



PROTOKÓŁ

PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Wielopole Skrzynskie, dnia 30. III. 19. 50. r. o godz. 11. sta
(miejscowość)
ja kapr. H o d o r Jan z Post. M.O.
(stopień, nazwisko i imię)
w Wielopolu pow. Debica.

działając na mocy:

- 1) art. 238 § 2 i 239 § 2 K.P.K.
- 2) art. 237 § 1 K.P.K.
- 3) polecenia Pod-Vice-Prokuratora _____ Rejonu Prokuratury

Sądu _____ w _____

z dnia _____ 19.... r. Nr _____

wydanego na podstawie art. 238 § 1 (Prok.), 247 § 2 (SG) K.P.K. zachowując formalności wymienione w art. 227, 229 — 234 K.P.K.

przy udziale protokolanta _____

przesłuchałem niżej wymienion.... w charakterze świadka, który (a) po uprzedzeniu o:

- a) prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 101 K.P.K.
- b) treści art. 103 K.P.K.
- c) odpowiedzialności za nieprawdziwe zeznanie — zeznał co następuje:

Nazwisko i imię O r k i ś z Jozef.

Imiona rodziców Andrzej i Wiktoria z d. Ras.

Wiek 19. urodzony 6. II. 1931. r. w Brzezinach pow. Debica.

Zajęcie rolnk.

Miejsce zamieszkania Brzeziny gm. Wielopole Skrz. pow. Debica.

Stosunek do stron _____

W roku 1944 szwagier Ob. Czarnecki Franciszek zam. w Brzezinach po
Debica, przyszedł zgodzić się na służbę do swojej matki w czasie
ugody zgodziłem się z w/w na służbę do jego matki w miesiącu
marcu i xxx poszedłem służyć do jego matki. Po upływie miesiąca
czasu zauważyłem że szwagier pręchnowuje żydków na swim mieszka-
niu w bonksze gdzie to byli nazwiskiem Ob. List pod nazwiskiem
było trzech, Doktor i jego siostra nazwiska nie pamiętam, i jeden
advokat narodowasci żydowskiej, po upływie tego miesiąca przyszedł
Ob. Sikora Władysław z gromady Brzeziny przyszedł z policja grana-
towa Ob. Jaki N. Kapelusz. N. Barszcz. N. po tym byli inni nazwiskie

Wzór Nr S-12

Druk. K.G.M.O. — zam. 399-49

i po chwili rozmawiałem jak dwóch mężczyzn których nazwisk nie pamiętam kopali dołek, koto kancelarii, roztęca, po wykopaniu dołka Niemcy obydwoj których nie pamiętam przyprowadzili tą izdybinkę wraz z jej dzieckiem i widzieliśmy jak się rozbiegła. Po nie całkowiście rozebraniu jednym z tych Niemców powiedział do tej izdybinki że stryżatem nie najsciej ty pierwus i w tej chwili oba nie znane mi Niemcy stęchli z pistoletami do tej izdybinki jak i do tego dziecka, która została zabita wraz z dzieckiem. Po zabiciu jej Niemcy odeszli, a zwłoki zostały zakopane, wraz z nią zakopano tego nie widzieliśmy, wraz z dołka ja nie kopatam

stwierdzając że po chwili udatem się do sklepu Boroński i stryżatem jak ludzie mówili że izdybinkę tą Niemcy znaleźli u dwojnika, którego nazwiska nie pamiętam ona w 1943 roku była pełnią służbę dwojnika i mieszkała w domu Boroński, jak wspominałem nie pamiętam nazwisk tych ludzi którzy mówili o tym. Stwierdzając nie jest mi wiadoma, jak wspominałem i nie stryżatem kto mógł wydać tą izdybinkę do rąk Niemców, jak i nie pamiętam tego policjanta prowadzącego. — datym protokół zakończono i przed podpisaniem odczytano

Omówienie poprawek i uzupełnień w tekście:

Na tym protokół zakończono i przed podpisaniem odczytano.

Przesłuchał:

[Podpis]

Podpis świadka:

[Podpis]

Protokółował:

PROTOKÓŁ

PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA.

Bneriny dnia *23 IV* 194*0* r. o godz. *10-12*
(miejscowość) *Prasizgrod* *Edm.* z *Postaw* M. O. w *Wielopolu*
ja, działając na mocy:

1) Art. 20 Przep. wpraw. K.P.K.

2) Z polecenia ob. Wiceprokuratora _____ Rejonu Prokuratury Sądu Okręgowego

w _____ z dnia _____ 194... r. L. _____

wydanego na podstawie art. 20 przep. wpraw. K.P.K.

Zachowując formalności wymienione w art. 235—240, 258 i 259 K.P.K.

3) przy udziale protokulanta _____

4) lub w obecności świadków

1. _____ zam. _____

2. _____ zam. _____

5) których uprzedziłem o obowiązku stwierdzenia swymi podpisami zgodności protokołu z przebiegiem czynności, przesłuchałem niżej wymienion. w charakterze świadka Świadek po uprzedzeniu o

6) prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 104 K.P.K.

7) odpowiedzialności za fałszywe zeznanie w myśl art. 140 K.K. oświadczył:

Nazywam się: *Andreasik Andelny*

Imiona rodziców *Jana i Elżbena* nazwisko panięskie

matki *Andreasik* Wiek _____ urodz. *8 XII 1900*

w *Bnerinach* *pech. Chłopskie* z zawodu *rolnik*

Zam. w *Bneriny "Baj"* pow. *Bzica*

Stosunek do stron _____

(podać stopień pokrewieństwa)

W sprawie niniejszej wiadomo mi jest co następuje: *Co do roztępienia*

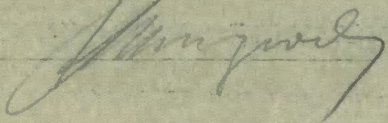
Łydów H. gromadzie Bneriny *pernoje co następuje:*
H. 1942 roku spotkałem się po raz pierwszy z ob.
nar. Łydowskiem który przed 1939 r. zam. "Grom.
Bneriny. Otrzymałem list, majtek, list Jankeł

List Abramii Israel była to przysaga braterska którą
 się ukazywali przed Niemcami w Brerinael i wórnien
 w gromadzie Mała Jm. Wielopole. Pn. Od tego
 czasu często Niemcom przychodziło być przybawali
 Krótki Pn. najzwyczajniej. Oni się udawali że ude-
 lają drogę. W 1943 roku kiedyś Niemcy przybyli
 terror na Żydów w gromadzie Mała i Brerinael gdzie
 Niemcy kilka nasze osób terror. Żydowski zostali
 rostrzeleni przyszli Niemcom wiadomości, że nie pomagają
 i prosili mnie abym ich doradził i pomógł w ucieczce
 jak się znajduję. W dniu kiedy przyszli Niemcy nie
 im nie doradziłem, tylko powiedziałem że z nimi się
 powiem, im jedzenie do lasu gdzie się oni ukazywali.
 W następnym dniu około godz. 16-tej udaliśmy się
 z jedzeniem do lasu gdzie po umówionej godzinie
 spotkaliśmy się z nimi, było ich 7-moro Pn. 2 kobiety
 i 5-ciu mężczyzn. To doradziliśmy im jedzenie

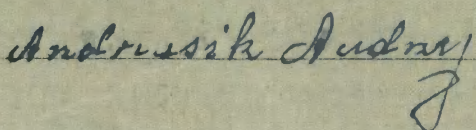
Omówienie:

Na tym protokół zakończyłem i przed podpisaniem odczytałem

Przesłuchał:



Podpis świadka przestuchanego:



Podpisy świadków przybranych lub protokulanta

Do mnie to inaczej będzie ile się udałem się do domu.
Zastanawiam się czy Wł. męczył się na ławie po
Arreście i któryś jeden został i poszedł razem do domu,
miałem przy sobie, Karol mnie rozmowa usiadł co ten ucy-
nitem a ten osobnik wyzyskał i kimerem pistolet ostrzela-
jąc że cholersko tylko ciży i pokrzył przedemną na
stół i rzucił mi się wyrywając goście z Łodzi, ja
mnie osiadałem że o miłym miłym Arze nie mogę
mi powiedzieć. Osobnik Wł. Wł. osiadał że mnie oska-
rzył Łodzi że ~~uży~~ mam kontakt z nim, następnie wy-
zyskał i kimerem protokol klade na stół i równocześnie
złamanie myślenie treści protokołu tylko pokazał moje
barwisko, pociągas kiedy złamanie pociągał ten protokol
porozkładał moje barwisko raunaryłem w tym momencie
barwisko podobne Boronowier więc pociągas się zastano-
wilem i przypomniało mi się jak rozmawiałem z siostrą
Boronowierce która mnie się wyrywając z Łodzi a następ-
nie o lekarzu i jego siostrę siostrę której braci pokazuje
żeby się udali się w kierunku Benerin, proszę mnie równo-
cześnie że kiedy tym robił 4/4. A żeby im powiedzieć
że 4/4. mała będzie na wieś czekać samotnie który się
zabije w berlińskie miejsce. To zastanawiam się nad
tym narwiskiem który był umierający i protokoły tego
agenta wstąpił podległemu na siostrę Boronowier, Karola
i mała, jednakowoż się do tego nie pogrążyłem, natomiast
agent ten mi osiadał że mam do niego napisać kartę
i posłać pocztą do niego z wiadomością o Łodzi i precyzyj-
nie zgodzić się. To upływie tygodnia czasu wystąpił list
do 4/4. agenta w sprawie Łodzi z wynikiem negatywnym.

To odestawian listu do tegoż agenta, umiasto około 10 dni,
 przyšli domnie pael samum kalkanasie policjantów granatów,
 a tym był również jaki który mnie wyprosił na pole,
 i zaraz mnie wyprosił gdzieś do Łodzi. Natomiast ja mu
 oświadczyłem że o niczym nie wiem, jak ten policjant karał
 mnie za polary i za rękę, i pojechał kijem mnie bić. To
 kilka godzin później nelenem karał wstał i pytał że u dąbrzy
 ciego gdzie Łodzi, ja dalej mu oświadczyłem że nie wiem.
 Jak ten drugi Łodzi mnie nelenyl tym kijem pisał tran
 jednakoż nie przyznałem, po czym przodkajut jaki powiedział
 domnie, iż chłopski filozofie mówili że się nie ratujemy ale
 przelewni musimy się ratować i bledzi się spierali o uszyt-
 kin. To wtedy mnie odjechali i po 1 1/2 godziny cream powi-
 cili policjanci furmankę i mnie skuli w kajotauy, włożyli
 na nos i odwieźli mnie do Wielopola na Dostorunek J. p.
 Na Dostorunku jaki cieżał serumie zernania u dąbrzy
 ciego co 1 1/2 godziny pisał trzy dni gdzie dostatem tylko
 par u tran, i jedyniz nie miałem pisał trzy dni tranet rady
 W trzecim dniu policjant jaki przyrell domnie do arestu,
 skuli mnie leżącym i dalej się pytał o Łydaer, ja mu
 powiedziałem że nie wiem. Również mi się za pytał dła-
 rego powiedziałem że bym się nie ratował, ja mu odfio-
 powiedziałem że jest winę tylko ludzi który mają złości a chęć
 skazywać ceterichz melchiz poliej a ten nad tą funie rosta je
 biki pisał policjantów. W tym samym dniu jaki przyrell
 mi wielki cały list relum to wyjść myśleć że wstanie nietner-
 wym powiem o Łydaer, po jego odejściu wielki że nie
 wyjść tylko niewielki ilość a resztę wylatam równo-
 oświe nie udało się jeszcze straszyć pijany.

Obrazili mnie abym udał się do ob. Gernieckiego
- i Franciszka i Bronisław do którego mieli raufacie i pro-
sił tego abyś też przyszedł i wkrótce przel Niemcami.
Widzącym po odejściu się nie udarem się prosto do
ob. Gernieckiego Franciszka gdzie spowodowani sprawy
w/4. o ukrywających się Żydów też na to się zgodził
że też będzie ukrywał. Kierunku chcieli udać się spo-
wrotem do w/4. Żydów też po wyjściu z domu Gernieckiego
do swego domu i w drodze podrobnej gdzie miałem
prójść do tam, mieszczącym koło domu Gernieckiego
i tam spotkałem w/4. którzy przyszedli tam i tam. Do
domu Gernieckiego było też J. cioro. Kierunek i to noc
ukryli się na stację do mek dui. O ujętych przel dui
troje osób z w/4. udali się niechomo do gr. mata a poros-
tali ukryli się w bunkrze w stodole. Jak się później dowie-
działem to w/4. troje którzy się udali do Gronady mata
kostali replami jmer mienowca gdzie jeździł kobiecy i nie
kostali na miejscu zastawione, a porostali troje odwiecie-
ni do Gestapo w Łbicy. To rebramim też Żydów z gr. mata
przyszedli niemy jeździł z niek przewidując jmy koside że
jest pacyfikacja Żydów więc natęży wysłuch przel i nie
zee. Ja słysząc o tym byłem w obawie że jak też wy-
kryje to też wysłuch przel rebramim i mas kłopoty
i że ukrywali więc polecił w/4. aby się udał Gernie-
ckiej jmerowai jest niebezpieczne, jednakowoż ci się nie
to nie zgodził i prosił aby u Gernieckiego porostali.
na co się Gerniecki zgodził na pomysł w/4. Żydów
udali się do bunkra w stodole i tam się ukrywali
jmer okres i jol mienowca tj. do 23. 11 1944 roku.

46

To paru dniach ulecialem się do bunkra gdzie przebywa-
li Żydzi na odwiecinę. Lekarz który się między nimi
znajdował prosił mnie abym kupił gdzieś trochę cukru.
Ja im oświadczyłem że cukru nigdzie tutaj nie kupi-
tylko u Boronowicza Karola w Gr. Mata, lecz lekarz
mnie ostrzegł i radził żebyśmy byli ostrożni i radził
abym do Boronowicza nie szedł po cukier. Lecz z jakiegoś
powodu nie wyślałem mi, jednakowoż ja udałem się
do Boronowicza Karola który miał sklep, po ten cukier
lecz już byłem ostrożny ponieważ lekarz ten mnie ostrzegł.
To dokupienie tego cukru i innych rzeczy, Boronowicz
zapytał mnie się o to kogo jest ten cukier, ja im oświad-
czyłem że dla przerw i że ten powiedział "to dobre" kiedy
finalnie wychodził ze sklepu przyszedł do sklepu pana
Boronowicza i zapytał mnie się jak sprawa się przed-
stawia z Żydami w Gr. Boringu, oświadczyłem że tak
jak jak u Was, wradnie straszą ich. Przytkowalem
postępowanie miejscowej ludności który straszyli Żydów,
który na wskutek stosowania przez Niemców tortur
wykazali Żydów w ich ręce i oświadczyłem do nich że gdy-
bym ja był był przed Niemcami to bym się tak przytko-
nie zalecał. To paru dniach kiedy wzmianka robili
na jutro przybiegł mój syn i oświadczył że przyszedł do
mego domku dwóch agentów, więc zapytałem się syna jak
wyglądają i on mnie dokładnie opowiedział i powiedział
tem synowi aby powrócił do domu i powiedział że
mnie nie ma żeby uleciałem się po furmankę celu
przerzucenia kłosa. To krótkiej chwili syn mój znów przy-
biegł i powiedział że bym przewidywał się wstawił
protokół zgodził się z nim
Koningmaier.

Andreasik Andrej

Ta milicjant z Posterunku M.O. w Wiedbopolu Skrzynskim powiatu Debickiego na polecenie Komendy Milicji Obywatelskiej powiatu Debickiego Pef. Sl. przeprowadził śledztwo w sprawie rostrzelania Żydów w gr. Brzeziny Gm. Wielopole Skrz. pow. Debica w okresie okupacji niemieckiej. w wyniku którego ustalono co następuje:

Przesłuchany w charakterze świadka S i k o r a Władysław syn Maksymiliana zapodaje: W okresie okupacji niemieckiej pewnego ranka przyszli do niego około 6-ciu policjantów z Wielopola Skrz. pow. Debica zabrali jego ze sobą gdzie następnie musiał wskazać w którym domu mieszka Czerniecki Franciszek. Po wskazaniu domu Czernieckiego Franc. udali się tam i wyprowadzili w/w z domu wypytując się jego gdzie ma Żydów a Czerniecki Franciszek odszedł kawalek na bok z jednym policjantem gdzie mu szepnął coś do ucha skąd zaraz policjanci się udali do stodoły natomiast świadkowi kazali puścić po chłopów i do Czernieckiego przyprowadzić świadka udal się i przeprowadził pięciu chłopów i po przybyciu na miejsce Czernieckiego Franciszka zauważył że policjanci z Wielopola znaleźli Żydów nie u w stodole Czernieckiego których zaraz na miejscu rostrzelali i tym chłopom których świadek przeprowadził kazali zakopać w dół.

Przesłuchany w charakterze świadka P l o c i c a Franciszek Bojnarowski Józef, O r k i s z Józef, Wrona Piotr i C h m u r a Michał zapodają: że w okresie okupacji niemieckiej w gromadzie Brzeziny pow. Debica przyszedł po świadków S i k o r a Władysław który świadków wezwał aby z nim się udali do Czernieckiego Franciszka ponieważ tam czekają policjanci z Wielopola i kazali jemu przyprowadzić pięciu chłopów do nich. Po przybyciu świadków do domu Czernieckiego Franciszka świadkowie widzieli jak policjanci granatowymi wyprowadzali pojedynczo Żydów z bunkra który się znajdował pod stodolą Czernieckiego Franciszka. Po dokonaniu egzekucji na pięciu Żydach policjanci kazali świadkom zakopać w pobliżu tej stodoły gdzie znajdował się bunkier. Właściwymi sprawcami tej egzekucji byli: K a p e l u s z i policjant J a k i. Karta Nr. 2, 3, 4, 5, i 6.

Przesłuchany w charakterze świadków C h m u r a Jan i B r z o z owska Maria zam. w Brzezinach zapodają: że w okresie okupacji niemieckiej w gromadzie Brzeziny pow. Debica dwóch policjantów przyprowadzili jedną Żydówkę z dzieckiem do kancelarii gdzie po upływie pewnej chwili policjanci ci wyprowadzili tą Żydówkę z dzieckiem na pole w pobliżu kancelarii i zastrzelili z pistoletu tą kobietę i po zastrzeleniu tej Żydówki M r o c z e k Maksymilian i S w i e c h Stanisław wykopali dół gdzie została zakopana. Również o powyższym zapodaje Wozak Józef zam. Ocieka Gm. Porek Wielki pow. Debica. Karta Nr. 7, 8, i 9.

Przesłuchany w charakterze świadka S w i e c h Stanisława zapodaje: że w okresie okupacji niemieckiej w gromadzie Brzeziny został Żyd nazwiskiem B e r g i e r przyprowadzony do kancelarii soltysa przez dwóch policjantów gdzie po chwili przez tych samych policjantów został wyprowadzony z kancelarii soltysa i w odległości 500 metrów zastrzelony i tam zwłoki zostały zakopane. Świadek w/w policjantów nie znał. Karta Nr. 10.

Przesłuchany w charakterze świadków B u j a k Tadeusz i B u j a Franciszek zam. Brzeziny pow. Debica zapodają: że w okresie okupacji niemieckiej w gromadzie Brzeziny przyszli do świadków dwóch policjantów z Wielopola Skrz. którzy zabrali świadków ze sobą i udali się do lasu z nim gdzie kazali im dół wykopać poczym wrzucić zwłoki dwóch zabitych mężczyzn rozstrzelanych do pasa co też to uczynili i po wykonaniu tego polecenia policjantów, świadkowie udali się do domu. Karta Nr. 11 i 12.

Przesłuchany w charakterze świadka G a s i o r Józef zam. Brzeziny zapodaje: że w okresie okupacji niemieckiej jednego dnia wieczorem przyszli do niego trzech policjantów nazwiskiem Presia Franciszek Jaki N. i Lewandowski N. którzy zaczęli się pytać świadka gdzie są Żydzi i wtenczasie jeden z nich wszedł do jego pokoju gdzie zastał troje Żydów których zaraz zabrali ze sobą i w pobliżu domu zostali rostrzelani przez w/w policjantów. Świadek po rostrzelaniu tych Żydów począł uciekać i ukrywał się przez dłuższy czas. Karta Nr. 13.

Przesłuchany w charakterze świadka Sikora Julian zam. Brzeziny pow. Debica zapodaje: że w okresie okupacji niemieckiej przyszli do niego dwóch policjantów a to: S z k o d a N. i J a k i M. którzy zarządzali aby świadek wydal w ich ręce ukrywających się Żydów a nie go jednakowoż

sie do tego nie przyznał dlatego ze u niego ukrywali sie Zydzci. Swiadek zapodaje ze zostal w tym dniu pobity przez policjantow i zabrany do Posterunku P.P. w Wielopolu gdzie przebywal do dwoch tygodni poczym zostal zwolniony Karta Nr.14

Przesluchany w charakterze swiadka Wojcik Aleksabder z g. Przeziñy zapodaje: ze w 1943 roku podczas zniw kiedy ukrywal sie u niego Zydek nazwiskiem Baru Golflus przyszl do niego dwoch policjantow a to: Szkoda N. i Siwierski N. ktorzy zabrali z mieszkania w/w swiadka ukrywajacego sie u niego Zydka ktorego to rostrzelamo w poblizu domu. Jak zapodaje swiadek to wnioskuje tylko z tego ze tego Zydka wydal w rece policji ob. Wojnarowski Stanislaw ktory juz nie zyje! Karta Nr. 15

Przesluchany w charakterze swiadka Andreasik Andrzej zam w gromadzie Brzeziny zapodaje ze w 1944 roku przyszli do niego dwoc Zydki z prosba aby ich swiadek ukryl w bezpieczne miejsce co tez ten uczynil i piecioro Zydki zaprowadzil do domu Czernieckiego Franciszka gdzie Zydzci ukrywali sie przez dluzszy okres czasu. Pewnego razu kiedy swiadek udal sie do gr. Mala po cukier w sklepie ob. Boronowicz Sawery dla tych Zydki ktorzy ukrywali sie u Czernieckiego Fr. to Boronowicz Sawera wypytywala sie swiadka czy niewie gdzie czasami moga przebywac ci Zydzci z tym doktorem poniewaz ma po nich przyjecha samochaod i ma ich ukryc w bezpieczne miejsce. Swiadek oswiadczył ze o niczym niewie do ob. Boronowicz Sawery dodajac ze nie da to polacy ktorzy dostana troche bicia od policji i wydaja w rece policji ukrywajacych sie Zydki. Po uplywie paru dni przyszli do niego dwoch konfidentow policji niemieckiej ktorzy wypytywali sie o ukrywajacych sie Zydki rownoczesnie pokazujac protokol chowajac nazwisko zeznajacego oraz pokazali swiadkowi nazwisko jego, pomimo zasloniecia dlonia przez konfidenta nazwisko zeznajacego swiadek zdazal zauwazyc ze zeznajacy byla Boronowicz Sawera z gr. Mala. Po uplywie kilku dni nad rankiem przyszli do niego kilkunastu policjantow ktorzy obstawili dom jego a nastepnie przerowadzili rewizje po czym swiadka wyprowadzili na pole i kazali mu sie polozyc na ziemie bijac go kijem dlatego ze nie powiedzial gdzie sa Zydzci. Policjant Jaki N. oswiadczył do swiadka Ty chlopski filozofie mowiles ze sie przed nikim nie zalamiesz lecz przedemna musisz i po pobiciu zostal zabrany przez policje P.P. do Posterunku w Wielopolu skad po trzech dniach siedzenia zostal zwolniony. Miedzy czasie kiedy ci piecioro Zydki ukrywali sie u Czernieckiego Franciszka przychodzili do nich do bunkra ludzie postronne jak ob. Andreasik Janm ktory chcial pozyczyc od ukrywajacych sie Zydki 200 zł. lecz Zydzci ci nie mieli pieniedzy wiec jemu nie pozyczyl a ten ze zlosci mial zameldowac o ukrywajacych sie Zydki policjantowi Rapeluszowi od ktorego otrzymal 200 zł. Po paru dniach to znacz 29. II. 1944 roku przyszli policjanci do ob. Czernieckiego Fr. i wystrzelali ukrywajacych sie Zydki w bunkrze Karta Nr. 16

Przesluchany w charakterze swiadka do datkowo Ob. Andreasik Andrzej zapodaje: -ze dnia pewnego bendac u Ob. Andreasika Jana matka Andreasika Jana mowila ze zpewnoscia ukrywaja sie Zydzci u Ob. Czarnieckiego Franciszka, na co swiadek oswiadczył ze nie ukrywaja sie, jednakowaz bedonc w obawie oby ci niekomu nie rozpowiadali oswiadczył ze sa proszac aby nikomu o tym niemowili naco ci przyzekli. Ile razy Andreasik Jan byl u tych Zydki w bunkrze teg. zapodac niemoze. Jak swiadek zapodaje to Andreasik Jan byl u Ob. Czarnieckiego Fr. zony i chcial od niej pozyczyc 200-zł. ktorych nie otrzymal wiec wrócił sie do swiadka i kazal mu puscic do bunkra gdzie ukrywali sie Zydki aby od nich pozyczyc 200-zł. ktory rowniez nie otrzymal, po powrocie z tegoz bunkra spodal siez Ob. Andreasik Janem ktory sie pytal jego czy mato pieniazce a swiadek oswiadczył ze nie otrzymal, Andreasik Jan na to oswiadczył czekaj ja bende mial. W czasie dokonywania egzekucji na Zydki ukrywajacych sie u Ob. Czarnieckiego Fr. Swiadek udal sie do domu Andreasika Jana ktorego nie zastal w domu a matka jego oswiadczyła ze poszedl do nastepniej gromady t.j. Niedzwizady, wiec swiadek denienc zdenierowanym nie moigl sie ztrzymac ze zlosci i nas swiadczenie matki Andreasika Jana (w padl Andrzej ca sie tam dzieje) swiadek oswiadczył ze to wszystko przez waszego Jasika z czego matka jeg. sie wymawiala ze jej syn jest nie niewinien, w tym czasie wszedl do domu Andreasik Jan a matka jego opowiedziala mu co zaznaca Andreasik Andrzej jemu. Na to oswiadczenie Andreasik Jan podeszedl do okna z ktorego bylo

Widaccali przebiegi egzekucji dokonanej przez policje u Czarneckiego Fr.
i prztym oknie Adreasik Jan oswiadczył ze (tak przez tych 5-Zyddw nie sie
nie bedzie dzialo po czem nic wiecej nie mowil. Po uplywie kilku dni od
dokonanej egzekucji na Zydkach swiadek udal sie do Czarneckiego Fr. gdzie
zona Czarneckiego Fr. oswiadczyła ze zdrajca tych zdkow jest Andreasik
Jan poniewaz on byl u Pujaka Wicentego gdzie policjant Kapelus N. wypła-
cal mu 200-zł, za wydanie tych Zydkow w ich recz, po wyzsze oswiadczył Ob.-
Chmura Julian do zany Czarneckiego Franciszka.
Karta Nr. 17.

Przesluchana w charakterze świadka Ob. Czarniecka Zofia zamieszkała w gromadzie Przeżyny zapodaje ze z Andreasiem Janem utrzymywała dobre stosunki w okresie okupacji niemieckiej pod czas kiedy ukrąw żydkow. - Jak świadek zapodaje to Andreasi Jan kilka razy był u ukrywających się Żydkow w buksze, dwarzay był zmezem swaidka a pierwszyraz z Andreasikeim Andrzejem skont po paru minutach wychodził. Andreasi Jan był u świadka celem pozyczenia gotówki 200-zł. których nie otrzymał więc udał się do bunkru gdzie ukrywali się żydkowie celem pozyczenia sobie tych 200-zł. lecz ich tam również nie otrzymał, z potykając Andreasika Andrzeja wrucił się do niego aby ten udał się do tych żydkow i pozyczył od nich tą gotówkę. Gotówki tej nieotrzymał ponieważ żydzi nie pozyczyli. Jak świadek zapodaje to Andreasi Jan był na chrzcinach u świadka i w dniu tem również był u żydkow w buksze gdzie pokrudkiej rozmowie powrucił, świadek zapodaje ze podokonanęj egzekucji na żydkach ukrywających się u nich dowiedziała się od Chmury Julijana ze sierwca (ztrajca) zamordowanie tych żydkow był Andreasi Jan, który był u Pujaka Vicente (Hak F.-D.) gdzie policjant Kapelus z W. ryplacał mu gotówka 200. zł. - za wydanie w ich rece ukrywających się żydkow. Jak świadek uznaje to kiedy tylko się z potykał z Andreasiem Janem to zaręcał mu ze on zdradził żydkow t.w. jest judasz - em Andreasi na to oświadczył "Cicho banci bo jeszcze niemcy nie poszli, bo jeszcze wszyscy możecie pójsci" Parta Nr. 18. -

Przesłuchany w charakterze świadka Ob. Czarnecki, Franciszek zam. w Przemyśle zapodaje: - ze Anderasik Jan był z świadkiem u żydka ukr. walczyli się. W bunkrze w tym jeden raz byli kiedy się chrzciny odbywały się u świadka. Świadek nie wspomina aby Andreasik Jan kiedy go prosił aby poszedł z nim do żydka a ni też świadek jego nie prosił. Świadek w sprawie pozycyki go owki przez Andreasika Jana nie może nic zapodać ponieważ jego w tym czasie nie był w domu. Również nie może zapodać w sprawie ze Andreasik Jan pobierał pieniądze od policjanta kapelusza N, gdyż sam o tym się dowiedział od żony swojej. Karta Nr. 18. -

Przysłuchany w charakterze świadka Ob. Chmura Julian zam. Brzeziny
zapada je ze: Czarneckiej Zofii nie mówił wogóle abzy Andreasiak Jan pobie-
rał jakieś pieniądze od policjanta Wapelusza N. Natomiast słyszał od pos-
tronných osób których nazwisk dodawać nie pomietam ze Andreasiak Jan
miał zdradzić ukrywających się Żydów u Czarneckiego Fr. Karta Nr. 20.-

Przesłuchana w charakterze świadka p. Ceruli Emilia zamiesz-
kała w gromadzie Brzeziny zapodaje ze: Hyl jej znany Andreask Jan ponie-
waż ten w okresie okupacji przychodził do sklepu rodziców świadka kupo-
wać papierosy, świadek zapodaje że nie słyszała osobiście azby Andreask
Jan pobierał pieniądze od policjanta. Karta Nr. 21.-

Przesłuchana w charakterze podejrzanej Ob. Woskowicz Emilia -
wyjaśnia, że w okresie okupacji niemieckiej była u Ob. Wojcika Aleksandra
i widziała siedzącego żydka przed domem nazwiskiem Baru Golfus który
przycierał zboże i na zaziucione jej przestępstwa na podstawie zeznań swia-
dków podejrzana nie przyznała się i nie zadawała żadnego uzupełnienia w
protokole. Karta Nr. 22. -

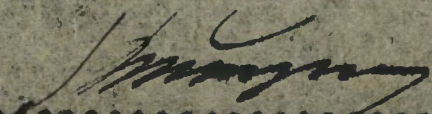
Przesłuchany w charakterze podejrzanego ob. Andrzej Czarnecki z gromady Brzeziny wyznania że-w okresie okupacji gdy uniego urywali się żydzi to jest od 1943- do 1944 roku w którym to roku rychłem rankiem przyszło kilkanaście policjantów z Wielopola, obstawili dom jego skuli w kajdany przyczem bijąc go pałkami pytając gdzie ma żydów. Między czasie inni udali się do stodoły skont pojedenczo wyciągali ukrawijających się żydków w bunkrze, których na miejscu rostrzeliwali a następnie zwłoki te zastalały zakopane w pobliży stodoły jego. Podejrzanemu wyjaśniono jakie się przestępstwo mu zazucha podejrzany nie rzęda żadnego uzupełnienia w protokole. Karta Nr. 23.

Przesłuchana w charakterze podejrzanej Ub. Bronowicz Sawera
zam. gromada Mała Wyjsnia: - że w okresie okupacji kiedy prowadziła sklep
prywatna przychodzi do często do niej kupować towary Andreasik Andrzej
Andreasik Andrzej pewnego razu bendac po towar podejrzana wypytywała się

51 31

jego czy niewiadomemu jest u ukrawających się żydkach a zwłaszcza o doktoze narodowosci żydowskiej ponieważ był profesor Gimnazjum w Dębicy Marc N. i Szczeklik N. ze swoją żoną którzy ukrawali się u podejrzanych chcieli się dowiedzieć gdzie doktor ten przebywa a z powodu tego że profesor Marc N. miał się wystarać o samuchod z Tarnowa którym mieli być odwiedzini w bezpieczne miejsce, podejrzanej wyjaśniono jakie się jej przestępstwa zarzuca na podstawie zeznań świadków, nie zadała żadnego uzupełnienia. Karta Nr. 24.

Przesłuchany w charakterze podejrzanego Andreasik Jan zam. Brzeziny pow. Dębica wyjaśnia, że: - w okresie okupacji utrzymywał bieżące stosunki znajomości z Czarneckim Franciszkiem i jego żoną. Andreasik Andrzej pewnego razu powiedział do niego że u Czarneckiego Fr. ukrawają się żydzi. Podejrzanym będąc na chrzcinach u Ob. Czarneckiego Fr. na jego posobie udał się z nim do ukrawających się żydków w bunkrze, następnie po paru dniach znow go prosił Czarnecki Fr. wjecz udał się poraz drugi do tegoż bunkra. Podejrzanym wyjaśnia że w bunkrze tam był tylko dworzak na pogadanki. Po upływie jakiegoś czasu podejrzanym udał się do Czarneckiego Fr. do którego chciał pożyczyć gotówki 200-zł. których nie otrzymał, zwrócił się Andreasika Andrzeja o pożyczkę tych pieniędzy 200-zł jednakowoż ich nie otrzymał. Andreasik Andrzej oświadczył do niego że uda się do tych żydków od których może pożyczyć te pieniądze lecz również tam pieniędzy nie otrzymał. Podejrzanym wyjaśnia że od nikogo nie pobierał żadnych gotówek 200-zł w domu Bujaka Wicentego lub gdzie też indziej, podejrzanemu wyjaśniono jakie się mu przestępstwo zarzuca na podstawie zeznań świadków, podejrzanym nie rzada żadnego uzupełnienia.


Kwasigroch Edmund.

PROTOKÓŁ

PRZESŁUCHANIA PODEJRZANEGO

Przeriny dnia *16. V.* 19 *50* r. o godz. *15-16*
 (miejscowość)
 ja *mil. prokur.* z *Post.* M. O. w *Kielce*

- 1) działając na podstawie art. 20 Przep. wpraw. K.P.K.
- 2) działając na mocy polecenia Ob. Wiceprokuratora Rejonu Prokuratury Sądu Okręgowego w z dnia 19 ... r. L. wydanego na podstawie art. 20 przep. wpraw. K.P.K., Zachowując formalności wymienione w art. 235—240, 258 i 259 K.P.K., przy udziale protokolanta lub w obecności świadków: 1) zam 2) zam.

których uprzedziłem o obowiązku stwierdzenia swymi podpisami zgodności protokołu z przebiegiem czynności, przesłuchałem niżej wymienion.. w charakterze podejrzan.. Otrzymawszy wyjaśnienie, jakie przestępstwo zarzuca się i jakie dowody zebrano, podejrzan... oświadczył:

Personalalia moje są następujące:

Imię i nazwisko *Waskowicz Emilia*
 (rodowe nazwisko mężatek i wdów)

Przezvisko *nie ma*

Wiek *urodzona lat 56 urodz. w Przerinach*
 (dzień, miesiąc, rok i miejsce urodzenia)

Imię i nazwisko rodziców, matka z domu *C. Waskowicz i Józefina*
Waskowicz

Przynależność państwowa *Polska* narodowość *Polska*

Stan *zamężna*
 (żonaty, zamężna, separow. woln.)

Ilość dzieci, wiek *1*

Miejsce zamieszkania *Przeriny Ch. 377 pow. Sierp*

Wyszktałcenie *nie posiada* wyznanie *katol.*

Zawód *gospodyni*

Stan majątkowy *nie ma*

Służba wojskowa i przynależność do R.K.U. *nie ma*

Ordery i odznaczenia *nie ma*

Sprawowanie opieki lub kurateli *nie*

Zaopatrzenie ze Skarbu Państwa *nie*

(emerytura, renta i t. d.)

Poniesione kary *Przekazano nie karano*

[illegible]

W tym celu w wyjasnieniu przestęstw
podlegającym zwolnieniu, nie zdaję sobie
sprawy zupełnie, jak to zrobić.

Na tym protokół zakończyłem i przed podpisaniem odczytałem.

Amurigo

1) _____

2) _____

X X X

29. 29. 1901. 1901. 1901. 1901.

Thompson

PROTOKÓŁ

PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Łodatkowego
Wielopole Str., dnia *19. V* 19*. 50* r. o godz. *14.15*
ja *mil. (miejscowość) Wągrowek Edmund* z *Posterunku* M.O.
w *(stopień, nazwisko i imię) Wielopole - Marynskim*
działając na mocy:

1) art. 238 § 2 i 239 § 2 K.P.K.

2) art. 237 § 1 K.P.K.

3) polecenia Pod-Vice-Prokuratora _____ Rejonu Prokuratury

Sądu _____ w _____

z dnia _____ 19.... r. Nr _____

wydanego na podstawie art. 238 § 1 (Prok.), 247 § 2 (SG) K.P.K. zachowując formalności wymienione w art. 227, 229 — 234 K.P.K.

przy udziale protokolanta _____

przesłuchałem niżej wymienion w charakterze świadka, który (a) po uprzedzeniu o:

a) prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 101 K.P.K.

b) treści art. 103 K.P.K.

c) odpowiedzialności za nieprawdziwe zeznanie — zeznał co następuje:

Nazwisko i imię *Andreasiak Andnej*

Imiona rodziców *Jan* i *Maria* z d. *Andreasiak*

Wiek _____ urodzony *8. XII 1900* w *Brerinach*

Zajęcie *rolnika*

Miejsce zamieszkania *Breriny "Baj" gm. Wielopole pow. Lubie*

Stosunek do stron *obcy*

Pytanie: czy świadek pośrednio kiedyś do Andreasiaka
Janu re. in. Ciesnickiego ukazywał się Łydzi.

Odpowiedź: Będąc przedniego dnia w domu Andreasiaka
Janu gdzie również była jego matka i matka jego
domu nie mówili że grzecznie są in. Ciesnickiego i re. in.
Łydzi dlatego że ma nie miłe na wyrażenie furmanki
z d. a z grzeczniej było pod stołty w funtke, dlatego
re. Łydzi jeszcze nie ostrzeliwali. Ja na to ostrzeżenie
z poczekaniem mówili że nie ma wogóle Łydzi,

Jeżeli ktoś był w obawie aby nikomu o tym nie mówili, nie osiadałemu się go i prosił ich na "Rany Boskie" aby nikomu nie mówili że się ukrywają Żydzi u Greemieckiego Franciszka i pomyśleli że nikomu o tym nie powiedzą. Andreasik Jan osiadał u niego tych Żydów wielce więc zaprowadził go bunkra gdzie Żydzi się ukrywali i rumi porównał i powiedział do domu.

Pytanie: Czy świadek może powiedzieć ile razy był w bunkrze i ukrywających się Żydów Andreasik Jan.

Odpowiedź: Ile razy Andreasik Jan był w bunkrze u Żydów tego raportu nie mogę być o tym dokładnie raportować, więc Greemieckiego Franciszka zana.

Pytanie: Czy do świadka pomyślał kiedy Andreasik Jan przycisnąć pieniądze.

Odpowiedź: Jak pamiętam dokładnie jeszcze pomyślał Andreasik Jan do zana Greemieckiego Franciszka i chciał od niej przycisnąć 200 zł. lecz zana Greemieckiego nie miała pieniędzy więc nie przycisnęła a ja stwierdziłem pomyślał do Greemieckiego Franciszka i protokółem na progu, z Andreasikiem Janem który mi polecił abym powiedział do Żydów ukrywających się w bunkrze i od nich przycisnąć 200 zł. lecz nie przycisnęli mi ponieważ sami nie mieli, czy on osobie był w bunkrze przycisnąć pieniądze od Żydów więc raportować zana Greemieckiego Franciszka.

Odmowa poprawek i uzupełnień w tekście.

Na tym protokół zakończono i przed podpisaniem odczytano.

Przesłuchał:

Podpis świadka:

Mit. Kranzner

Andreasik Andrzej

Protokółował:

Pytanie: w jakich okolicznościach Andreaski Jan powiedział
że tak cięty bzdur miał powiedzieć.

Odpowiedź: W tym samym dniu kiedy Andreaski Jan powiedział
abym powiedział powymyślać niego powiedział, spotkałem się
z nim i mnie się zapytał "no masz" ja mu opowiedziałem
że nie dostałem i dlatego a on powiedział domnie "cehaj
ja będa miał" więc na to odpowiedział razar się rasta nowitau
czy on czasem nie powiedział zamelduje policji o ukrywających
się Żydach.

Pytanie: jak świadek był ^{o Andreaskim Janie} pro roztrelaniu Żydów który się
ukrywał u Greemieckiego, co świadek opowiedział i co Andre-
aski Jan odpowiedział na to.

Odpowiedź: W nanie kiedy roztrelowali Żydów u Greemieckiego
Franciszka ja udatem się do Andreaski Janu i kiedy
myśletem do domu jego nie rastałem tylko samą matkę
więc pytałem się gdzie jest jej syn Jan a ona opowiedziała
że powiedziała pro skóre do Wiedziarskiej, więc matka Andreaski
powiedziała domnie "patrz Andreaski co się Jan dzieje" ja na to
opowiedziałem że to wyszło jener naszego Jaska a ona razar
racerła na Boga wywali i stwierdzenie "choćli jej syn Andre-
aski Jan i opowiedziała że ja powiedziałem że to jest
jener niego tylko że te Żydzi są roztrelani, tak Andreaski
Jan na to mi nie mówi tylko powiedział do skus skąd
było wiele dom Greemieckiego Franciszka i dokonany
wykucia i kiedy stał jmy skone powiedział "że tak
jener Jacy Żydów nie są nie gdzie drąto", więc mi nie
powiedział a ja wróciłem się do domu.

Pytanie: w jakich okolicznościach świadek się powieścił
że Andreaski Jan powiedział oł jeneru 200 zł.

51
za wydanie w ręce policji granatowej Łydów ukrytego -
czyli ty i u Czerneckiego Franciszka.

Odpowiedź: Po upływie paru dni udałam się do Czer-
neckiego Franciszka i ona jego oświadczyła domnie
że jest rdzajca, ja się pytałam kto a ona powiedziała że
Andreasik Jan który był u Bujaka Hincutego i u niego
policjant Kapelusz wyłatał mu 200 zł. za tył Łydów.
Ja się pytałam kogo? Czerneckiego kto to jej powiedziała
a ona oświadczyła że jej powiedziała Chmura Julian
z gromady Brieriny.

Na tym protokół zakończono i więcej po
wzajemnie podjęsano.

Protokół spisany

mil. Smaragwa

Zerwał

Andreasik Andrzej

18 35
58

PROTOKÓŁ

PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Kielce Sm., dnia 19. V 1950. r. o godz. 15.45
ja mil. Karłowicz Edmund z Polewniki M.O.
w Kielce Sm.
działając na mocy:

1) art. 238 § 2 i 239 § 2 K.P.K.

2) art. 237 § 1 K.P.K.

3) polecenia Pod-Vice-Prokuratora _____ Rejonu Prokuratury

Sądu _____ w _____

z dnia _____ 19.... r. Nr _____

wydanego na podstawie art. 238 § 1 (Prok.), 247 § 2 (SG) K.P.K. zachowując formalności wymienione w art. 227, 229 — 234 K.P.K.

przy udziale protokolanta _____

przesłuchałem niżej wymienion... w charakterze świadka, który (a) po uprzedzeniu o:

a) prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 101 K.P.K.

b) treści art. 103 K.P.K.

c) odpowiedzialności za nieprawdziwe zeznanie — zeznał co następuje:

Nazwisko i imię Chermiecka Zofia

Imiona rodziców Andrzej i Wiktoria z d. Orkisz

Wiek _____ urodzony 20. XII 1920 w Bnerinach

Zajęcie rolniczka

Miejsce zamieszkania Bneriny Nr. 216 pow. Łybiec

Stosunek do stron obca

Pytanie: Czy w. był w dobrych stosunkach z okup.
ze okupacji niemieckiej z Andreasiem
Janem jeżeli nie to dlaczego:

Odpowiedź: W okresie okupacji niemieckiej byłam
w dobrych stosunkach z Andreasiem Janem a nawet
kiedy się umnie ukrywali Łybiec i miellugo przed
frontem z nim się pokleciłam ponieważ staciar
ukrywali się umnie przycioro Łybiec i zostali krótko
przed frontem rostronowi.

Pytanie: Czy świadek może raportować ile razy
Andreasik Jan był w bunkrze sam, z Andreasikiem
i z innym, jeżeli sam był to po co?

Odpowiedź: Andreasik Jan był kilkakrotnie sam
u Żydów ukrywających się w bunkrze, również dwa
razy był z moim innym i jeden raz z Andrea-
sikiem Janem. Sam chodził tylko na posadawki
jak mi Żydzi osiadać. Żenina w bunkrze nie był
ani razu.

Pytanie: Czy Andreasik Jan u świadka chciał kiedy
przebrać 200 zł. i czy był kiedy u ukrywających się
Żydów w bunkrze przebrać pieniądze.

Odpowiedź: Andreasik Jan był u mnie całego
przebrać sobie 200 zł. odemnie jednostkowo nie
przebrałem ponieważ sam nie miałem nigdzie kasy
mi innym przenieść do ukrywających się Żydów i rebyć
przebrać dla niego całego pieniądze ja mu to
odmówiłem więc tam się udał do tego bunkra
przebrać pieniądze lecz ich nie otrzymał bo
mu osiadać je sami nie mogli.

Pytanie: Czy Andreasik Jan był na Chmielewcu
u świadka w okresie okupacji i czy w tym był
w bunkrze u Żydów.

Odpowiedź: Andreasik Jan był u mnie na

Omówienie poprawek i uzupełnień w tekście:

Na tym protokół zakończono i przed podpisaniem odczytano.

Przesłuchał:

Int. Świątek

Podpis świadka:

Czerwicka Zofia

Protokolował:

Chmelnack i w tym dniu udał się do ukrywających się
Żydów w bunkrze i swoim niemieckim lesem nie było
pięknym.

Pytanie: w jakich okolicznościach się stało, dowiedział
się Andreass jak otrzymał 200 zł. za wydanie w ręce
politycznej granatowej ukrywających się Żydów i świadka
co wypłacił policjantowi Kapelusz z Hielopolu.

Odpowiedź: Po jakimś czasie dokonanej egzekucji
na Żyda ukrywającego się u niego spotkał się z Chmu-
ra i Galiciem i gr. Snering który mi powiedział że
Andreass jak powiedział policjantowi Kapelusz o Żyda
ukrywającego się u niego za co otrzymał 200 zł. w domu
Bujaka Wincentego i gr. Snering który był folksober.
Skąd Chmura wiedział o tym wiedział nie jest mi wiadomo
jawnie nie wypytawał się jego.

Nadmieniam jeszcze że Chmura kiedy roztaczał
Żyda który się u niego ukrywał nie rozmawiał z An-
dreassiem jakiemś i kiedy się dowiedział że on
zameldował na policyjną policję udał się do niego i powie-
dział mu że on zdradził był Żyda i zmartwił
jego judasem a Andreass jak powiedział domowi
"cicho bądź bo jeszcze Niemcy nie poszli, bo jeszcze Niemcy
wypytają go".

W tym protokół zakończono i dalej podniano

Protokół sporządził
Młd. Snering

Żerwał

Przeucka Lefia

19 37 61

PROTOKÓŁ

PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Wielopolu - Lkn., dnia 19. V 19 50 r. o godz. 15-tej
(miejscowość)
ja im. K. HOSIGROER Edm. z Tosterunku M.O.
(stopień, nazwisko i imię)
w Wielopolu Lkn.

działając na mocy:

1) art. 238 § 2 i 239 § 2 K.P.K.

2) art. 237 § 1 K.P.K.

3) polecenia Pod-Vice-Prokuratora _____ Rejonu Prokuratury

Sądu _____ w _____

z dnia _____ 19.... r. Nr _____

wydanego na podstawie art. 238 § 1 (Prok.), 247 § 2 (SG) K.P.K. zachowując formalności wymienione w art. 227, 229 — 234 K.P.K.

przy udziale protokolanta _____

przesłuchałem niżej wymienion... w charakterze świadka, który (a) po uprzedzeniu o:

a) prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 101 K.P.K.

b) treści art. 103 K.P.K.

c) odpowiedzialności za nieprawdziwe zeznanie — zeznał co następuje:

Nazwisko i imię Chreńnicki Franciszek

Imiona rodziców Hojas i Kataryna z d. Hojas

Wiek _____ urodzony 29. V 1920 w Mały jur. Lelisz

Zajęcie rolnik

Miejsce zamieszkania Bucuriny 2/6. jur. Lelisz

Stosunek do stron obcy

Pytanie: ile razy świadek był w bunkrze Gelisz ukrywali się Zycki i Andreassikau Janem a ile razy on sam był.

Odpowiedź: Andreassik Jan był razem dwa razy w bunkrze Gelisz ukrywali się Zycki w tym raz był razem kiedy był Chreńnicki Jan. Jest również możliwe iż był sam w bunkrze u Zydów bo tego już nie pamiętam dokładnie.

Pytanie: Czy świadek mówił do Andreassik Janem

Wzór Nr S-12

Druk. K.G.M.O. — zam. 399-49

aby porzucił i siadłkiem do ukrywających się Żydów.
 Odpowiedź: ja nigdy nie mówiłem żeby Andrzej
 Jan porzucił leżąc do budku tylko on sam
 chciał pójść do miś zobaczyć się.

Pytanie: czy świadek może powiedzieć w sprawie
 purycki pieniądze przez Andrzeja Jan.

Odpowiedź: w sprawie purycki pieniądze przez
 Andrzeja Jan nie raportować nie mogę ponieważ
 nie było mnie w domu, natomiast mogę rapo-
 rtować moja siostra ponieważ nie mogę nie raportować
 w sprawie że Andrzej Jan otrzymał pieniądze
 od kapelana policjanta i Kiełkowskiego

Pytanie: co świadek może powiedzieć w sprawie
 roztroczenia Żydów ukrywających się u Siadka?

Odpowiedź: w sprawie roztroczenia Żydów umnie
 krótko miał frontem to powiedział tylko tego
 mógł być Jan Andrzej który jak się dowie-
 działem od niego rozmawiał z policjantem
 kapeluszowi w 2004.

Omówienie poprawek i uzupełnień w tekście:

Na tym protokół zakończono i przed podpisaniem odczytano.

Przesłuchał:

mil. Krągiński

Podpis świadka:

+++

Protokolował:

Za zgodnicą Grzegorz Trzaskowski
 Krągiński

PROTOKÓŁ

PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Kielce Starynskie, dnia *20. V* 19*50* r. o godz. *7-30*
(miejscowość)
ja *mil. Krangwa Edmund* z *Posterka* M.O.
(stopień, nazwisko i imię)
w *Kielcu Starynskim*

działając na mocy:

1) art. 238 § 2 i 239 § 2 K.P.K.

2) art. 237 § 1 K.P.K.

3) polecenia Pod-Vice-Prokuratora _____ Rejonu Prokuratury

Sądu _____ w _____

z dnia _____ 19.... r. Nr _____

wydanego na podstawie art. 238 § 1 (Prok.), 247 § 2 (SG) K.P.K. zachowując formalności wymienione w art. 227, 229 — 234 K.P.K.

przy udziale protokolanta _____

przesłuchałem niżej wymienion.... w charakterze świadka, który (a) po uprzedzeniu o:

a) prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 101 K.P.K.

b) treści art. 103 K.P.K.

c) odpowiedzialności za nieprawdziwe zeznanie — zeznał co następuje:

Nazwisko i imię *Chmura Julia*

Imiona rodziców *Wojciech* i *Admny* z d. *Wodwinska*

Wiek *38* urodzony *15 XI 1912* w *Brenimierz*

Zajęcie *rolnik*

Miejsce zamieszkania *Brenimierz Nr 222 pow. Sława*

Stosunek do stron *obcy*

Pytanie: czy świadkowi jest znany Andreanik Jan z gromady Brenimierz obecnie jak i ten z okresem okupacji?

Odpowiedź: jest mi znany Andreanik Jan pan z gr. Brenimierz obecnie jak ten z okresem okupacji niemieckiej.

Pytanie: Od kogo lub też nie wiadomo że Andreanik Jan publikował wiadomości od polskiego kapłana o tym oświadczył Czerwinski Łoski

Odpowiedź: Nie jest mi wiadomo wogóle o tym
a i tak Andrzej Jan próbował jakiegokolwiek prze-
miany od przysięgłego Karpelusa i Wiskopola na
wysłanie Łyckich w ich rzecz której się utymowali u ob.
Chromieckiego Franciska, ani też mi mówili
Chromieckiej Łopie o przysięgłym które nadmien-
ili. Nadmieniam że słyszałem o sobie
którego narzeka nie przypominam sobie że
Andrzej Jan wydał podobnie utymowującym
się Łyckim u Chromieckiego Franciska z gr.
Bendering.

Omówienie poprawek i uzupełnień w tekście:

Na tym protokół zakończono i przed podpisaniem odczytano.

Przesłuchał:

mil. Karłowicz Edmund

Podpis świadka:

Chromiecki Julian

Protokółował:

PROTOKÓŁ

PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

21 65
39

Bucuriny, dnia 20 V 19 50 r. o godz. 9.15
(miejscowość)
ja Emil. Hinczowski Edmund z Postomina M.O.
(stopień, nazwisko imię)
w Hickopolu Skrymskim
działając na mocy:
1) art. 238 § 2 i 239 § 2 K.P.K.
2) art. 237 § 1 K.P.K.
3) polecenia Pod-Vice-Prokuratora _____ Rejonu Prokuratury

Sądu _____ w _____
z dnia _____ 19.... r. Nr _____

wydanego na podstawie art. 238 § 1 (Prok.), 247 § 2 (SG) K.P.K. zachowując formalności wymienione w art. 227, 229 — 234 K.P.K.

przy udziale protokółanta _____

przesłuchałem niżej wymienion... w charakterze świadka, który (a) po uprzedzeniu o:

- prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 101 K.P.K.
- treści art. 103 K.P.K.
- odpowiedzialności za nieprawdziwe zeznanie — zeznał co następuje:

Nazwisko i imię Cyrulik Emilia
Imiona rodziców Hinczowski i Brustowe d. Ojca
Wiek _____ urodzony 4.5.1922 w Księżkał pow. Włocławek
Zajęcie Gosposzyni domu
Miejsce zamieszkania Bucuriny str. 180 pow. Łódź
Stosunek do stron obca

Pytanie: Czy świadkowi jest znany? Emilia
Jan i gr. Bucuriny, jeżeli tak to jakich okoliczności jest on świadkiem?
Odpowiedź: Andreasz Jan jest mi znany
z okresu okupacji niemieckiej. Dlatego że w okresie
okupacji niemieckiej przychodził do sklepu który
moi rodzice mieli i kupował papierosy, majerację
z niemieckich pieniędzy do kawiarni.
Pytanie: W jakich okolicznościach świadek się dowi-

Arzt se Andreasiu sau obrymat od joligau-
ta kapeluna 200 n. Si parso obrymat.

Odpowiedz: Nic signatim ariet Andreasiu sau
puberat jakie pruzare od kapeluna potajanta
z gr. Malowale bo sa tym regule nie interesowatem
ani ser o tym sume nikt nie moiet.

Omówienie poprawek i uzupełnień w tekście :

Na tym protokół zakończono i przed podpisaniem odczytano.

Przesłuchał:

mil. Krainowa Edmund

Podpis świadka:

Antonik Emilia

Protokolował:

Pytanie: Dlaczego podejrz. się pytał o ukrywających się Żydów i dlaczego oswiadczył, że należałoby ich po-
wiadomie powiesić w gr. Mała lub na nich czekać
samochód i zabije ich w bezpiecznym miejscu.

Odpowiedź: Onie przypominam sobie dobrze, ale mo-
gliam mówić do Andrzeja, że po nich jeździł samo-
chód i pytał się 4/4. o Ciekostę nat. Łydowskiej
którą rozmierkował w gmachach Benciny byli ukrywali
się. Samochód ten miał być i tamowa wyrukawał
jener profesora Gimnazjum w Łebie narwińskim
marer który rozmierkował w gmachach Mała a później
się ukrywał przed Niemcami jako komunistę. Obecny
adres jego nie jest mi znany.

Pytanie: Czy podejrz. oswiadczył i jakimś powojennym,
o jakim narwińskim, że Andrzej i Andrzej oswiadczył
do podejrz. że on tak wnet by się nie ratował i żył
w rzece polskiej ukrywając się Żydów.

Odpowiedź: Nigdy nie oswiadczyłem jakimś powojen-
nym graustowemu o czym mi opowiadał Andrzej
Andrzej w sprawie Łydów ukrywających się między ludnością
Łobka w gr. Mała lub Benciny pow. Łeba.

Pytanie: Czy podejrzany był kiedyś w okresie okupacji
zmieszkiwanym przez agentów lub poliję graustow
w gr. Mała na okoliczności ukrywających się Żydów.

Odpowiedź: Nie byłem nigdy zmieszkiwanym przez
agentów lub powojennym graustowem na okoliczności
ukrywających się Żydów w gr. Mała i Benciny
powiadając umnie również byli Łebie narwińskiem
Szeryklich że swoje rony i ukrywał umnie się jener

okres jednego roku i w 1944 roku mierząca
sobie nie przypominam było wielka oblawa na
Łyczów więc strzelali ze swoich róg odentli odentni
i domni do tam ukryci się przed oblawa. Od tego
czasu mówię co się mnimi stało, czy niekiedy, czy
też zostali rostrzelani.

Pytanie: W jakich stosunkach wtedy był z polską
granatową i Kielecką w okresie okupacji niemieckiej.
Odpowiedź: Z polską granatową i Kielecką nie byłam
w zbyt dobrych stosunkach, ergo domnie przypuszczali do
sklepi i dawali im jedzenie ponieważ sobie
rzekli że co też im płacili, a którzyś rozmawiać
mnie się nie wolali ponieważ i tak się oba-
wiali.

Do tej pory nie wyjaśniono jakie im się
przebiegiło ranne nie podstaro ranna strachów,
po tej pory oświadczył że się nie przypuszcza
do ranu czy przebiegi i nie było żadnego
urządzenia w protokole.

Protokół Sędziowski
mil. Dmowski

Do tej pory
Krasura Bonowicz

PROTOKÓŁ

25 42 71

Województwa

PRZESŁUCHANIA PODEJRZANEGO

Wielkopolskie, dnia 19 maj 1950 r. o godz. 18-19
(miejscowość)
ja Krasigroch Edmund z Postelunka M. O. w Wielkopolsce

- 1) działając na podstawie art. 20 Przep. wpraw. K.P.K.
- 2) działając na mocy polecenia Ob. Wiceprokuratora Rejonu Prokuratury Sądu Okręgowego w z dnia 19 r. L. wydanego na podstawie art. 20 przep. wpraw. K.P.K., Zachowując formalności wymienione w art. 235—240, 258 i 259 K.P.K., przy udziale protokolanta lub w obecności świadków: 1) zam. 2) zam.

których uprzedziłem o obowiązku stwierdzenia swymi podpisami zgodności protokołu z przebiegiem czynności, przesłuchiłem niżej wymienion.. w charakterze podejrzan.. Otrzymałszy wyjaśnienie, jakie przestępstwo zarzuca się i jakie dowody zebrano, podejrzan... oświadczył:

Personalalia moje są następujące:

Imię i nazwisko Andreaszik Jan (rodowe nazwisko mężatek i wdów)

Przezvisko Holzy

Wiek umier. 10.10.1914 roku w Bnerinaeh (dzień, miesiąc, rok i miejsce urodzenia)

Imię i nazwisko rodziców, matka z domu syn Wiktorii Andreaszik

Przynależność państwowa Polska narodowość Polska

Stan romanu (żonaty, zameżna, separow. woln.)

Ilość dzieci, wiek jedno dziecko lat 3

Miejsce zamieszkania Bneriny Chr. 127 pow. Głog

Wykształcenie analfabeta wykształcenie Chłopskie

Zawód rolnik

Stan majątkowy rocznie posiadają 8 morg ziemi, bez majątku

Służba wojskowa i przynależność do R.K.U. Głog

Ordery i odznaczenia nie ma

Sprawowanie opieki lub kurateli nie

Zaopatrzenie ze Skarbu Państwa nie

Poniesione kary (emerytura, renta i t. d.)

niekarany

Co do zarzucanego mi przestępstwa wyjaśniam:

Był. cny kolejn. ramienki wal
w okresie okupacji niemieckiej w gromadzie Breriny, i cny był
mu mamu Gremiecki Tranciszka.

Odpowiedź: W okresie okupacji niemieckiej przez cały okres
zamieszkiwałem w gromadzie Brerina i razem z ob.
Gremieckim Tranciszkiem ponieważ był to niedaleki sąsiad
który w polskim moim domu również mieszkał.

Pytanie: Czy kontaktował się kolejn. i prowadził bliższe stosun.
kt majomości z Gremieckim Tranciszkiem.

Odpowiedź: Wraz z moim s. Gremieckim Tranciszkiem bliższe
mająomości ponieważ sama jego jest a moją kolejn.
wielu ergo chodiliśmy do siebie przez lasy w okresie
okupacji niemieckiej przestawiam do nich chodząc do ob.
niej chodząc nie chodząc także po mająomości.

Pytanie: Teraz kiedy kiedy chodząc do Gremieckiego
czy niechciał o tym że Żydzi ukrywają się u Gremieckiego

Odpowiedź: Że Żydzi ukrywają się u Gremieckiego Tranciszka
było mi wiadomo ponieważ mówił o tym Gremiecki Tranciszka.
Wsk. Chodząc z gr. Breriny w polskiej normie.

Pytanie: Czy kolejn. niechciał w jakim miejscu ukrywają
się Żydzi i czy z nimi kiedy rozmawiał.

Odpowiedź: W jakim miejscu ukrywają się Żydzi było mi
wiadomo dlatego że będąc na imieninach byli Chodźcin

Omówienie: _____

Na tym protokół zakończyłem i przed podpisaniem odczytałem.

Przesłuchał: _____

Podpisy świadków przybranych:

1) _____

2) _____

Podpis protokółanta: _____

Podpis podejrzanego: _____

Co do zarzuconego mi przestępstwa wyjaśniam: Tyt. cyr. polej. rumierski wal
w okresie okupacji niemieckiej w gromadzie Bneriny, i cyr. był
mu znany Gremiecki Franciszek.

Odpowiedz: W okresie okupacji niemieckiej przez cały okres
rumierski wal w gromadzie Bnerinas i razem z Dobne z ob.
Gremieckim Franciszkiem pomierai był to niedaleki sąsiad
który w pobliżu mojego domu również mieszkał.

Pytanie: Cy kontaktował się polej. i prowadził bliższe stann.
z majomości z Gremieckim Franciszkiem.

Odpowiedz: Głównym razem z Gremieckim Franc. bliższe
majomości pomierai rona jego jest z mojej rokriny
wielu ersto chodzilismy do siebie lecz jeszcze w okresie
okupacji niemieckiej przestalem do nich chodzić do do obec-
nej chwili nie chodzę jako po majomości.

Pytanie: W czasie kiedy polej. chodził do Gremieckiego
czy wiebiał o tym że Żydzi ukrywają się u Gremieckiego?

Odpowiedz: Ze Żydzi ukrywają się u Gremieckiego Franciszka
było mi wiadomo pomierai. Wiedziałem że Gremiecki Franciszek
chodził z Gr. Bneriny w jekornej rozmowie.

Pytanie: Cy polej. wiebiał w jakim miejscu ukrywają
się Żydzi i ew. z nimi kiedy rozmawiał.

Odpowiedz: Z jakim miejscem ukrywają się Żydzi było mi
wiadomo dlatego że będąc na imieninach byli Chocimier

Omówienie: _____

Na tym protokół zakończyłem i przed podpisaniem odczytałem.

Przesłuchał:

Podpisy świadków przybranych:

1) _____

2) _____

Podpis protokółanta:

Podpis podejrzanego:

u Greemieckiego Franciszka, Greemiecki rozmawiał mi
do tego bunkra pod stołową gdzie ukrywali się Żydzi, Żydów było
było i kiborem normanem i bunkre tym byłem tylko dwa
razy ponieważ dwa razy Greemiecki mnie wolał abym do tego
bunkra poszedł porozmawiać z nim kiedy gdzie powrócił
nanego kraju i skończyła wojna.

Pytanie: czy pojeżdż. Chodził kiedyś sam do bunkra gdzie ukry-
wali się Żydzi.

Odpowiedź: Sam do bunkra nie chodziłem się ani razu i nie by-
łem w ogóle przy tych dwóch razy ponieważ nie miałem potrzeby.

Pytanie: czy pojeżdż. porządek jakie pieniądze od Greemieckiego
Franciszka na zrobienie sobie butów "oficerskich" w Chlebiarce
gm. Ropczyce pow. Łelica.

Odpowiedź: nie chodziłem do Greemieckiego Franciszka aby
mnie porządek pieniądze na zrobienie sobie butów "oficerskich"
ponieważ w ten sposób w ogóle o butach "oficerskich" nie myślałem.

Pytanie: Ila co pojeżdż. Chciał porządek 200 zł. u Greemieckiego Franc.
Chodził mi otrzymał.

Odpowiedź: Chciałem porządek porządek sobie u Greemieckiego
Franciszka 200 zł. ale na co to do obecnej chwili nie pamiętam
jeżeli nakłonił mnie kiedyś byłem nie porządek mi i oświadczył że
nie ma na tyle pieniędzy.

Pytanie: Ila razy pojeżdż. Chodził do bunkra gdzie Żydzi ukrywali
i chciał od nich sobie 200 zł. a ich również nie otrzymał.

Odpowiedź: W bunkrze nie byłem ani razu aby porządek pieniądze
od Żydów, tylko chciałem porządek sobie u Greemieckiego.

Pytanie: Ila raz pojeżdż. porządek Chlebiarce Chlebiarce do bunkra
porządek dla siebie 200 zł. ponieważ był osobiste jeżeli nakłonił nie otrzy-
mał pod Żydów dlatego że sam nie posiadał na tyle pieniędzy.

Odpowiedź: nie byłam wogóle w bunkrze i ukrywałem się Żydów.
 porycy i nie 200 zł. Alla siebie, natomiast kiedy nie otrzymałem
 od Chermieckiego Franciska ułatem się do Chelmeńskiego
 Chelmeja od którego chciałem sobie porycy te 200 zł. Jeduskożni
 od nie otrzymałem ponieważ oświadczył że nie posiada i Chelme-
 asik oświadczył że pojedzie do Żydów i bunkra więc może od
 nich sobie porycy. Alla mnie jednak jak powrócił z bunkra i spot-
 kał się z nim nie otrzymał po-yaki 200 zł. od Żydów ukrywa-
 jeży się u Chermieckiego Franciska.

Pytanie: Alla czego podesz. oświadczył i konn. że tak ci tak będzie
 miał te 200 zł. Chciał Żydzi nie porycy, i co to miało znaczyć
 tj. jaki sens miało ta wypowiedź do Żydów.

Odpowiedź: nie oświadczyłem nikomu wogóle że tak ci tak będzie
 miał te 200 zł. Chciał i Żydzi nie dali, gdyż u Żydów wogóle
 nie chciałem porycy żadnych pieniędzy.

Pytanie: I jakże okoliczności i za co podesz. otrzymał 200 zł. w domu
 Bujaka Hincenego od Kapieluna policjanta z Wielopolu. Skaryńskiego

Odpowiedź: ja żadnych pieniędzy nie brałem ani nie otrzymałem od Kapi-
 eluna policjanta z Wielopolu, a nawet że tego policjanta nie znam, i
 w domu Bujaka Hincenego w gr. Bnerim nie widziałem się z nim.

Oświadczył: co do Bujaka Hincenego jako go znamyśmy ten
 ja pieniędzy to nigdy nie chcieli.

Pytanie: Co roztoczał Żydów u Chermieckiego Franciska porycy
 Chelmeasik Chelmeja i oświadczył że ty jesteś wydaty Żydów, co jednak
 oświadczył na ramionach słowa o wydanie Żydów w ręce polskiej
 granatowej.

Odpowiedź: kiedy porycyłem Chelmeasik Chelmeja po ro-
 tawaniu Żydów u Chermieckiego Franciska i ramion mi że ja
 wydałem Żydów w ręce polskiej granatowej, ja nie oświadczyłem

4475

re nie wydatem w rze poliej: granstowej mnywajęcy się Zydów
m. Chremskiego Chremsko.

Podjętym wyjasniono jakie um się przestępstwo
rannos na podstawie danych Sirałków i podjętym osiad-
czył re nie zła radnego wyjątkiem p. protokole.

Na tym zakończono i podpisano.

Protokół sporządził
mil. Kwasigroch Lechman

Podjętym
+++
Za zgodnicie Chremska Jona
mil. Kwasigroch Lechman

105

Uzasadnienie:

Andreasik, Franciszek i Kozłowski pozostają na anten, że na wiosnę 1944 idąc na rękę władzy państwa niemieckiego przez przesłanie miejsca ukrycia osób narodowości żydowskiej, przesładowanych na węgłach rasowych przez władze okupacyjne wodowali ujęcio i zabójstwo przez policję granatową N. Lina oraz czterech osób o niestałowych nazwiskach, zaś Emilia Woskiewicz, że w locie 1943 w okolicznościach wyżej opisanych działając na układy Jari Gilflusa przesładowanego przez władze okupacyjne na węgłach rasowych wskazała jego miejsce ukrycia w następstwie czego został on ujęty i zastrzelony przez policję granatową w Brzezinach. Z zeznań sw. Michała Chmury, Sikory Władysława, Wrony Piotra, Orliska Józefa, k. 55 Wojnarowskiiego Józefa, Płocicy Franciszka, Andreanika Andrzeja k. 5 Zofii Czerwieckiej i Juliana Chmury wynika, że w okresie okupacji przez przesłanie kilku niemiecy do 29/2 1944 ukrywało się w tzw. bunkrze znajdującej się w stodole Franciszka Czerwieckiego, 5 osób narodowości żydowskiej, którym poza rodziną Czerwieckiego dostarczało 37 czasem broń w żywności. Andrzej Andreasik k. 6 ukrywających się w bunkrze osób poza Czerwieckimi i Andrzejem Andreanikiem wchodził również Jan Andreasik, który czasem chodził do ukrywających się 12 w odwiedziny. W dniu 29/2 1944 wczesnym rano przybyło kilku policjantów - policji granatowej do domu Władysława Sikory, oświadczając mu, że przybyli za kontyngentem, polecieli mu z prowadzić ich do domu Franciszka Czerwieckiego. Po przyjeździe na podwórko policjanci wywołali Sikorę Czerwieckiego z domu, z którym, co na uboczu porozmawiali i zaczęli wchodzić do domu oraz wywołać Sikorę, a sami odeszli.

prokurator rejonu

Prokurator Sądu w

Postanowienie

Postanawiam zgodnie z wnioskiem prokuratora rejonowego.

Prokurator

Dnia 19 r.

106

stodołę.

12.13

Gdy Sikora przyszedł z wezwanymi ludźmi na podwórze Czernieckiego,

19.20

policeja już znalazła kryjówkę, w której ukrywali się Żydzi. Ponieważ na wezwanie policjanta Jaki nikt z bunkra nie wychodził, oddał on z pistoletu maszynowego serię strzałów do wnętrza kryjówki, skąd na powtórne wezwanie wyszedł M. Lie. a za nim trzech rannych na skutek strzałów oddanych przez policję do bunkra. Po krótkim rozpytaniu ujętych policjanci rozstrzelali, zaś zastrzeloną w bunkrze kobietę polecili wezwanym do pomocy ludziom wynieść i w dole wykopanym koło stodoły zwłoki zastrzelonych pogrzebać.

W związku z tym padło podejrzenie, że Borowiczowa, Jan Andreasik oraz Cze niecki Franciszek donieśli i wskazali policji miejsce, w którym ukrywali się Żydzi.

k.40

Przesłuchany charakterze podejrzaney Ksawera Borowicz wyjasnił, że w lecie 1943 w rozmowie z Andrzejem Andreasikiem pytała się o ukrywającego się lekarza Żyda, gdyż ukrywająca się u niej rodzina Szczeklików chciała nawiązać kontakt z nim, aby zawiadomić go o tym, że zostanie przysłane auto, by przewieźć go w bezpieczne miejsce.

24-26

Świadek Andrzej Andreasik stwierdził, że w niedługi czas po rozmowie z Borowiczową był rozpytywany przez policję granatową o ukrywających się Żydów, a nawet w chwili okazywania mu protokołu przez policjanta zauważył nazwisko donoszącego, które było podobne do Borowiczowej i z tego powodu podejrzewał ją, że ona donosiła do policji i tym bardziej, że ukrywający się lekarz ostrzegał go przed Borowiczami. Śledztwo ponadto nie dostarczyło żadnych innych dowodów na stwierdzenie winy podejrzan, Borowiczowej, a ponieważ ujęcie i zastrzelanie ukrywających się Żydów przez policję granatową nastąpiło po upływie około 7 miesięcy czasu od rozmowy z Andreasikiem, przeto w tych warunkach okoliczności przytoczone jedynie przez sw. Andrzeja nie stwarzają wystarczającej podstawy do uznania winy Borowiczowej w przedmiocie wskazania ukrywających się osób narodowości żydowskiej. Franciszek Czerniecki wyjasnił, że od czerwca 1943 ukrywał w swej stodole 5 osób narodowości żydowskiej.

21.22

7 marca 1944 przybyła grupa policji granatowej, którą przyprowadził Władysław Sikora i udali się do stodoły, gdzie znaleźli kryjówkę w której znajdowały się osoby narodowości żydowskiej, które zostały przez policję rozstrzelane. Sw. Sikora zeznał, że po wywołaniu na podwórze Czernieckiego policjanci skierowali do niego broń i pytali gdzie na ukrytych Żydów, grożąc mu zastrzelaniem. Czerniecki wówczas coś powiedział do jednego policjanta poczyn. kazali Sikorze wezwać sąsiadów, a gdy z nimi przyszedł policjanci odkryli bunkier i ukrywające się osoby. Okoliczności towarzyszących zastrze-

k.5

Władysław Sikora i udali się do stodoły, gdzie znaleźli kryjówkę w której znajdowały się osoby narodowości żydowskiej, które zostały przez policję rozstrzelane. Sw. Sikora zeznał, że po wywołaniu na podwórze Czernieckiego policjanci skierowali do niego broń i pytali gdzie na ukrytych Żydów, grożąc mu zastrzelaniem. Czerniecki wówczas coś powiedział do jednego policjanta poczyn. kazali Sikorze wezwać sąsiadów, a gdy z nimi przyszedł policjanci odkryli bunkier i ukrywające się osoby. Okoliczności towarzyszących zastrze-

loniu ukrywających się Żydów wskazują na to, że policja była już przed przybyciem do Czernieckiego poinformowana, że on przechowuje u siebie Żydów, skoro w drodze do niego wypytawali Si-korę o rozmnieszczenie ekien w domu Czernieckiego, tudzież na on psa oraz, że zaraz po przybyciu na podwórze otoczyli budynek. Okoliczności te wskazują na bezzasadność zarzutu, że Czerniecki wydał i wskazał Policji miejsce ukrycia się w swej stodołę osób narodowości żydowskiej.

42 Podejrzany Jan Andreasik wyjaśnił, że od Andrzeja Andreasika dowiedział się o tym, że w stodołę Czernieckiego ukrywają się Żydzi, a nawet dwa razy był u nich w bunkrze. Zaprzeczył temu, by dlatego, że ukrywający się odmawiali mu pożyczki 200 zł, donieść do Policji o tym, by za to uzyskać nagrodę 200 zł od policji.

33-34 Świadkowie Andreasik Andrzej i Zofja Czerniecka stwierdzili, że
27 krótki czas przed ujęciem i rozstrzelaniem Żydów Jan Andreasik
35-36 był Czernieckiego, by pożyczyć od niego 200 zł. Gdy wychodził z domu spotkał Andrzeja Andreasika i prosił go, by wstąpił do bunkra i pożyczył od ukrywających dla niego 200 zł. Gdy odmówiono pożyczki Andreasik oświadczył: "ja i tak będę miał". Gdy nadruży dzień odbyła się obława i ujęcie ukrywających się, Andreasik Andrzej zarzucił mu, że on wskazał policji miejsce ukrywających się Żydów i ten na to zupełnie nie reagował, a nawet oświadczył, że przez tych Żydów nie będzie się dąbało, zachowanie się podejrzanego wzbudziło podejrzenie, że Jan Andreasik wskazał miejsce ukrycia Żydów, za co otrzymał w mieszkaniu Wincentego Bujaka w obecności Juliana Chmury 200 zł od policjanta H. Kapelusza. Przeskuchany Julian Chmura zeznał, że o tym usłyszał od różnych osób w Brzezimach i sam to powtarzał za innymi ludźmi, lecz nie widział i nie wie czy wręczał kiedy Kapelusze Andreasikowi i z jakiego tytułu kwotę 200 zł. Przytoczone przez sw. Czerniecką Zofię oraz Andrzeja Andreasika okoliczności stanowią poszlaki, lecz do stwierdzenia winy podejrzanego Andreasika nie są wystarczające.

32 Emilii Woskowiec zarzucono, że w 1943r. wskazała policji, iż u Aleksandra Wójcika ukrywa się Bara Goldflus przesłuchana jako podejrzaną Woskowiec wyjaśniła, że będąc w domu Wójcika zauważyła Bara Goldflusa zajętego czyszczeniem zboża przed domem. Ponieważ po upływie miesiąca od tego czasu Bara Goldflus został ujęty i zastrzelony przez policję, przeto nasunęło się podejrzenie, iż Woskowiec zawiadoniła Stanisława Wojnarowskiego znanego konfidenta policji, który z kolei donieść o tym policji. Śledztwo nie dostarczyło w tym kierunku żadnych dowodów, a okoliczności przytoczone przez sw. Wójcika nie wykluczają, że o przechowywaniu się

Baru Golflusa u Wójcika, mógł kto inny donieść policji, tym bardziej, 107
ze Golflus, wiedząc o tym, że jest poszukiwany przez władze niemieckie
nie przedsięwziął należytych środków ostrożności.

Śledztwo w stosunku do podejrzanych Jana Andreassika, Francisz-
ka Czornieckiego, Ksawery Borwicz oraz Emil i Woskowiecnie wykazało
i nie dostarczyło dowodów, iż podejrzani przez doniesienie i wskaza-
nie policji granatowej kryjówek osób pochodzenia żydowskiego spowe-
dowali ich ujęcie oraz zabójstwo, a zarzuty im postawione opierają się tylko na poszlakach, które nie stanowią dostatecznej pod-
stawy oskarżenia i wykazania ich winy.

W tym stanie sprawy wobec braku dostatecznych dowodów winy wno-
szę o umorzenie śledstwa.

Podprokurator
Sobkowiec

Prokurator Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie

Postanowienie

Postanawiam zgodnie z wnioskiem prokuratora
rejonowego.

PROKURATOR

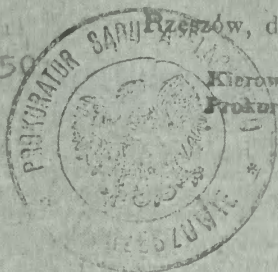
w/z

Z. Książkiewicz

Wiceprokurator SA

Za zgodność

Rzeszów dnia 5/8 1950



Kierownik Sekretariatu
Prokuratury Sądu Apel.

19 27
H

PROTOKÓŁ

PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Bielopole - Mr. dnia 23 października 1951 r. o godz. 9⁰⁰
(miejscowość)
ja kapłan Wacław Mielniczak z Potkurni M.O.
(stopień, nazwisko i imię)
w Bielopole - Mr. pow. Białystok

działając na mocy:

- 1) art. 4 Ustawy z dnia 20.VII.50 r. o zmianie przepisów postępowania karnego (Dz. Ust. R.P. Nr 38 poz. 348) i art. 231 § 2 K.P.K.
- 2) art. 229 § 1 K.P.K.
- 3) polecenia Pod-Wice-Prokuratora

Prokuratury w

z dnia 19... r. Nr

wydanego na podstawie art. 230, 239 § 2 K.P.K. zachowując formalności wymienione w art. 219, 221 — 226 K.P.K.

przy udziale protokółanta

przesłuchałem niżej wymien... w charakterze świadka, który (a) po uprzedzeniu o:

- a) prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 94 K.P.K.
- b) treści art. 96 K.P.K.
- c) odpowiedzialności za nieprawdziwe zeznanie — zeznał co następuje:

Nazwisko i imię Brona Psota

Imiona rodziców Wacław i Anna z d. Mielniczak

Wiek urodzony 2. II 1904 w Białystok gm. Bielowo

Zajęcie rolnik

Miejsce zamieszkania Białystok ul. 208 gm. Bielowo - Mr.

Stosunek do stron Obcy

Był to świadek moim sąsiadem w sprawie działalności
byłych policjantów granatowych z czasem obywateli.
Odp. W roku 1944 w sierpniu mowa w godzinach porannych
przebieg do mego domu z Białym Białym z Białym
który odwiedził do mnie i ich przed tygodniem
do rolników z Białym Białym w Białym Białym
gdzie ja tygodniem udzieliłem się do Białego
Białego gdzie odwiedziłem ich i ich tam w Białym
Białym p.g. gdzie między innymi był p.g. Jaki

protokół w tym podjętym postanowieniu nie może
 wogóle wyznaczyć ie gdzieś z luncha kiedy po uści
 bli wychyleniu oraz sami wychli kłony byli potolemi
 w stodołę na koiłku, to w czasie tym otrzymać
 polecenie od p.p. oielym wto z innymi ^(polecenie) do mienienia
 bernediego Franciszka i nie widziałem wogóle
 kłony z p.p. strzelot danych byddoś gdzie w czasie
 tym byłem w mienieniu bernediego i tego
 obecnie rozpowi nie mogę.

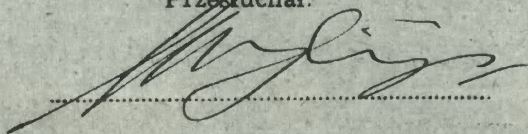
Terminy moje polegają na prawdzie,

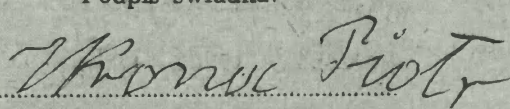
Omówienie poprawek i uzupełnień w tekście:

Na tym protokół zakończono i przed podpisaniem odczytano.

Przesłuchał:

Podpis świadka:





Protokółował:

Protokół przesłuchania świadka

Wielopole Skrzyńskie dnia 18/1 1950, Kwasigroch Edmund z post.M.O. w Wielopolu Skrzyńskim przy udziale kpr. Jana Hodera jako protokolanta, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka, który po uprzedzeniu go o prawie odmowy zeznań, odpowiedz. kar. za fałszywe zeznania zeznał jak niżej

G a s i e r Józef, syn Andrzeja i Marji z d. Sliwów, urodz. 14/XI 1922 w Brzezinach, rolnik, zamiesz. w Brzezinach Nr 180 pow. Dębica obcy

Jak sobie przypominam było to w roku 1943 pewnego dnia ku wieczorowi przyszło około 6 policjantów z Wielopola Skrzyńskiego do mego domu, a byli to komendant post. Presia, N. Lewandowski i Jaki N., pozostałych policjantów nazwisk nie znam. W/w policjanci weszli do mieszkania i zastali w mieszkaniu moim ukrywające się rodziny żydowskie nazwiskiem Langen prawdopodobnie z Dębicy, było ich trójce, a to córka z ojcem i matka. Z chwilą kiedy policjanci przyszli do mego mieszkania, komendant poster. w Wielopolu zapytał się gdzie są Żydzi ukrywający się u nas i równocześnie jeden z policjantów wszedł do drugiego pokoju i zastał tam siedzących z rodziny Langen, więc ich zabrali wszystkich trójce z pokoju i wyprowadzili za moim domem, gdzie zostali rozstrzelani przez tych policjantów, lecz który z nich strzelał zapodać nie mogę ponieważ wszyscy pociękaliem z domu z obawy na to, że nas za ukrywanie Żydów zabiorą do obozu. W/w rodzina żydowska ukrywała się u mnie przez tydzień czasu i po tym dniu czasu zostali rozstrzelani przez w/w policjantów, natomiast ja z rodziną byłem zmuszony przez pewien okres czasu ukrywać się, ponieważ się obawiałem, że nas zabiorą do obozu i jak się okazało później, to byliśmy poszukiwani przez policję pelską w Wielopolu Skrzyńskim. W sprawie tej więcej, zapodać nie mogę, po odczytaniu protokołu niżej się podpisuję.

Przesłuchał

Świadek

Kwasigroch Edmund

Gasier Józef

protokolant

Hoder Jan



Za zgodność

Rzeszów, dnia

17. SIER 1950

Kierownik Sekretariatu
Prokuratury Sądu Apel.

PROTOKÓŁ

PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Bzering, dnia *24* 19*50* r. o godz. *12-30*
(miejscowość)
ja *Wanigora Edmund* z *Postominek* M.O.
(stopień, nazwisko i imię)
w *Wielopolu Skarynskino*
działając na mocy:

- 1) art. 238 § 2 i 239 § 2 K.P.K.
- 2) art. 237 § 1 K.P.K.
- 3) polecenia Pod-Vice-Prokuratora _____ Rejonu Prokuratury

Sądu _____ w _____

z dnia _____ 19.... r. Nr _____

wydanego na podstawie art. 238 § 1 (Prok.), 247 § 2 (SG) K.P.K. zachowując formalności wymienione w art. 227, 229 — 234 K.P.K.

przy udziale protokółanta _____

przesłuchałem niżej wymienion.... w charakterze świadka, który (a) po uprzedzeniu o:

- a) prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 101 K.P.K.
- b) treści art. 103 K.P.K.
- c) odpowiedzialności za nieprawdziwe zeznanie — zeznał co następuje:

Nazwisko i imię: *Bzowska Maria*
Imiona rodziców *C. Wicenty* i *Honorata* z d. *Żelinska*
Wiek _____ urodzony *25.VI.1915* w *Bzeringach*
Zajęcie *Gosiewym domu*
Miejsce zamieszkania *Bzering, ul. 476 por. Łelica*
Stosunek do stron *obca*

*W okresie okupacji niemieckiej (dorty) nie przy-
jawniam solcie byłam w sklepie własnym w publi-
ku kancelarii soltyśa niemieckiego Bzering. Oboje dzieci
je przyprawiali. Tydzień z matką dzieckiem, reszta
reszta przyprawiona przez Niemców którzy byli mi
mierni do kancelarii soltyśa, jak też oboje dzieci
od mojej siostry Dorak Józef udał się pościć do
kaj a następnie i jej dzieckiem. Wtedy Dorak Józef
wykopał ten doświadczenie do domu i mi oświadczył*

Ze tego następnego że żądali, którą my prowadzili
 wice pisecy? Korał Józef mi to opowiadał, że często
 obserwował śmier swoje drzwi i po małej chwili ran-
 wargiem że ta kobieta mi nie łatwo wyprowadzili
 dwóch mierzonych mi niemi i karali tej kobiecie
 wejść do domu a następnie i tak przebrała swoje
 dziecko lecz swego dziecka nie porobiła a sama
 się porobiła. To mi całkowicie przebrała się
 jeden z tych dwóch mierzonych stracił z pistoletu
 lecz mi nie pozwolił aby pierwow dala do dziecka
 aby też do niej. Wówczas ten stracił do niej około
 pięć strzałów i po zaliczeniu jej została rękopawa
 w ten dom w którym została w pobliżu kancelarii
 wójtwa gromadzkiego Pomeru.

Omówienie poprawek i uzupełnień w tekście:

Na tym protokół zakończono i przed podpisaniem odczytano.

Przesłuchał:

[Podpis]

Podpis świadka:

Brodzka Thara

Protokółował:

Posterunek Milicji Obywatelskiej

Borek Wielki

L. dz. 216./50.

Borek. W. obr. 15. III. 50.

17 29

Do

Posterunku Milicji Obyw.

w Kielopolu.

Post. Milicji Obyw. w Borku W. w związku zwraca
 akta śledstwa, w sprawie rostrzelania ryb w grom.
 Brzeziny w czasie okupacji niemieckiej, po przesłuchaniu
 świadka w tej sprawie do ostatecznego ugodowania.

Zaś. 17.

W. K. B. S.

W. K. B. S. 21-III-50

50/50

H. S. 2/50.

Kom. Post. M.O.

Bunyk

PROTOKÓŁ

PRZESŁUCHANIA SWIADKA

Borek Wielki, dnia 16. III 1950. r. o godz. 10.00 tej
(miejscowość)
ja ppr. Stanisław Adamczak z Portkowicku M.O.
(stopień, nazwisko i imię)
w Borku Wielkim

działając na mocy:

- 1) art. 238 § 2 i 239 § 2 K.P.K.
- 2) art. 237 § 1 K.P.K.
- 3) polecenia Pod-Vice-Prokuratora _____ Rejonu Prokuratury

Sądu _____ w _____

z dnia _____ 19.... r. Nr _____

wydanego na podstawie art. 238 § 1 (Prok.), 247 § 2 (SG) K.P.K. zachowując formalności wymienione w art. 227, 229 — 234 K.P.K.

przy udziale protokółanta _____

przesłuchałem niżej wymienion.... w charakterze świadka, który (a) po uprzedzeniu o:

- a) prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 101 K.P.K.
- b) treści art. 103 K.P.K.
- c) odpowiedzialności za nieprawdziwe zeznanie — zeznał co następuje:

Nazwisko i imię: Kozak Józef

Imiona rodziców: Jana i Zofii z d. Kłopot

Wiek: _____ urodzony 19. VII 1910. r. w Borku Wielkim

Zajęcie: rolnik

Miejsce zamieszkania: Ramionka gm. Borek Wielki pow. Dobica

Stosunek do stron: obcy

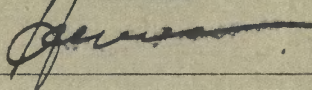
W okresie okupacji niemieckiej w roku 1943, około
bliskość mojego domu byłam w swoim mieszkaniu
i rozmawiałam przez okno, jak dwóch żołnierzy niemieckich
i jeden policjant niemiecki, prowadzili dziewczynkę
z dzieckiem, i ukłuli ją raz do kancelarii podtytułu.
Po zaprowadzeniu jej do kancelarii, ja w tym czasie
razem z moją siostrą i ukłutą się do siostry
chcę wiedzieć co będą robić z tą dziewczynką, jak
uważają i w jaki sposób była ob. Bronisława Maria,

niepamiętam. Jak sobie przypominam było ich 8-sięciu osób wszyscy bili granatowa policja. Na pukanie Ob. Sikory otworzył szwagier drzwi i zaraz został skuty przez policję granatowa i poprowadzony na boisko w czasie prowadzenia oświadczyli mu że posiada żydów pod nazwiskiem trzech Tratlów, i doktora jego siostrę adwokata nazwiskiem niepamiętam, na oświadczenie policji Ob. Czarnecki pokazał gdzie się Żydzi ukrywali i policja poczęła strzelać w wyniku strzelania ciężko poranili w/w Żydów a następnie zeznali chłopów do wynoszenia z bunkra tych Żydów którzy tam się znajdowali. Po zarządzeniu tych chłopów przyszli na rozkaz policji granatowej Ob. Pocica Franciszek, Wojnarowski Józef, Wojnarowski Stanisław Michał Przelina, Wrona Piotr, wyniku wynoszenia na pole gdzie zostali rozstrzelani przez granatową policję kto tego zapodać nie mogę. Jak sobie przypominam to Ob. Czarnecki Franciszek przechowywał w/w Żydów przez okres 9-miesięcy i dawał im jedzenie i żył dobrze z nimi co do Ob. Czarneckiego to on ich nie zdradził ponieważ był dobrym przyjacielem i dawał im jedzenie za małe wynagrodzenie. Po rozstrzelaniu w/w Żydów zostali pochowani zaraz obok tego domu, więcej w tej sprawie zapodać nie mogę.

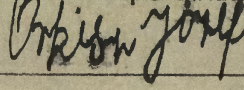
Omówienie poprawek i uzupełnień w tekście:

Na tym protokół zakończono i przed podpisaniem odczytano.

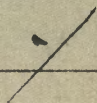
Przesłuchał:



Podpis świadka:



Protokółował:



Protokół
Przesłuchania świadka

3 20

34

Wielopole dnia 10. IV. 1950 r. o godz. 12-st
ja ststrz. Wawrzynkiewicz Stanisław z Posterunku M.O. Wielopole Skrz.

działając na mocy:

1. art. 238 § 2 i 239 § 2 K.P.K.

2. art. 237 § 1 K.P.K.

3. polecenia Pod-Vice-Prokuratora Rejonu Prokuratu

z dnia 1950 r. Nr.

wydanego na podstawie art. 238 § 1 (Prok.), 247 § 2 (SG) K.P.K.
zachowując formalności wymienione w art. 227, 229-234 K.P.K.

przy udziale protokulanta kpr. Hodor Jana z Posterunku M.O.

przesłuchałem nizej wymienionego w charakterze świadka, który po uprzedze
niu o:

a) prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 101 K.P.K.

b) treści art. 103 K.P.K.

c) odpowiedzialności za nieprawdziwe zeznanie - zeznał co następuje:

Nazwisko i imię Wojnarowski Józef
Imiona rodziców Franciszek Maria Swiech
Wiek 56 lat. 1. I. 1894 rok Brzeziny gm. Wielopole Skrz.
Zajęcie Rolnik
Miejsce zamieszkania Brzeziny gm. Wielopole Skrz. pow. Debica
Stosunek do stron Obcy.

W czasie okupacji niemieckiej w roku 1943 miesiącu marcu przyszedł do
mego domu ob. Skora Władysław z Brzeziny i oświadczył mi żebył poszedł
do Czerneckiego Franciszka Żydów pochowywać bo już Niemcy i policja
granatowa odkopywali bunkier pod stodołą Czerneckiego Fr. w który mieli
być ukrywani Żydzi. Gdy ja doszedłem do zabudowań Czerneckiego
Fr. to zauważyłem zabitych Żydów 5-ciu dwoje znalazłem którzy nazywali się
z opowiadań (Trachlaci) L i S, po podejściu na miejsce zbrodni przez nie-
mców i policję granatową otrzymałem rozkaz wykopać dół i pochować
zabitych Żydów, których dwoje mężczyzn i jednej kobiety nie znalazłem z powo-
du że nie byli z grom. Brzeziny a byli obcy i nie znani. Nadmieniam że
ja byłem bliskim sąsiadem Czerneckiego Fr. i nie było mi wiadomym że
u niego przechowują się Żydzi, oraz nikt z moich sąsiadów nie wiedział
że przechowują się Żydzi u Czerneckiego Franciszka, oraz nie był nikt
zainteresowanym z sąsiadów o ukrywaniu się Żydów oprócz Wojnyrowskiego
Stanisław vel Olejarz kilkakrotnie dowiadywał się czy ja przypadkowo
nie wiem gdzie ukrywają się Żydzi, na które ja odpowiedziałem mu że jest
mi nie wiadomym o Żydach ukrywających się w Brzezinach.

Na tym protokół zakończono i przed podpisaniem odczytano:

Przesłuchał:

Podpis Świadka:

PROTOKÓŁ

PRZESŁUCHANIA PODEJRZANEGO

Bneriny, dnia *14. IV* 19*50* r. o godz. *...*
(miejscowość) *Pranogrel* z *Łostemunka* M. O. w *Wielopolu*
ja

- 1) działając na podstawie art. 20 Przep. wpraw. K.P.K.
- 2) działając na mocy polecenia Ob. Wiceprokuratora Rejonu Prokuratury Sądu Okręgowego w z dnia 19 ... r.
L. wydanego na podstawie art. 20 przep. wpraw. K.P.K.,
Zachowując formalności wymienione w art. 235—240, 258 i 259 K.P.K.,
przy udziale protokolanta
lub w obecności świadków: 1) zam
2) zam.

których uprzedziłem o obowiązku stwierdzenia swymi podpisami zgodności protokołu z przebiegiem czynności, przesłuchałem niżej wymienion.. w charakterze podejrzan.. Otrzymałszy wyjaśnienie, jakie przestępstwo zarzuca się i jakie dowody zebrano, podejrzan... oświadczył:

Personalalia moje są następujące:

Imię i nazwisko *Greromiccki Franciszek*
(rodowe nazwisko mężatek i wdów)

Przezvisko *nie ma*

Wiek *urodzony 29 VI 1920 roku w (Pnaly)*
(dzień, miesiąc, rok i miejsce urodzenia)

Imię i nazwisko rodziców, matka z domu *Syn (Jozef) i Katarzyna*
z domu Hofeity

Przynależność państwowa *polska* narodowość *polska*

Stan *żonaty*
(żonaty, zameżna, separow. woln.)

Ilość dzieci, wiek *dwójka*

Miejsce zamieszkania *Bneriny W. 2/6 (m. Łelica)*

Wykształcenie *nie posiada* wyznanie *katolicki*

Zawód *rolnik*

Stan majątkowy *nie posiada*

Służba wojskowa i przynależność do R.K.U. *Łelica*

Ordery i odznaczenia *nie*

Sprawowanie opieki lub kurateli *nie*

Zaopatrzenie ze Skarbu Państwa *nie*
(emerytura, renta i t. d.)

Poniesione kary *nie posiada*

Co do zarzuczonego mi przestępstwa wyjaśniam: *(O sprawie rastrelanie)*
Zgodziłem się w moim domu zostać na podwórku u mnie
Bernard co następuje: *(O 1943 roku w mieszkaniu pre-*
mierzy zmarli domownicy) Zgodziłem się z gronami
Siergieja Karskiego i Siergieja, było ich pięciu i ten
w tym czasie kobieta i mężczyźni byli w ich domu
w sieni i domu na co ja się zgodziłem. Wykonaliśmy
Ala nie miał szkodliwych bunkierów w którym ukrywali
się przez okres 1 miesiąca. W 1943 roku mieszkając
mając rychło pauciem myśleliśmy o tym i policjantów
z Kielec, między innymi jako i Kapełusz który
innym nie znamy, z nim myślałem Sikora Władysław
który rapował w okno mojego domu i ja ustalałem stwo-
rowytem drzwi gdzie od razu policjant Kapełusz szukał
mnie w kapturze i następnie zaczął mnie się pytać
gdzie mam Zygów, ja odpowiedziałem że nie mam nikogo
bo się wogóle Zygów nie znam, na moje ostrzeżenie
stanowicie Kapełusz pobrał mnie ze sobą i rozmawiał
mnie do Siedoty i w Siedole zostawił mnie skutego
a Kapełusz z pozostałymi policjantami szedł do bunkra
gdzie mająli się Zygów i wynikał z tego rastrelanie
do następnej rakopaki. O powyższym najdokładniej może
rapować Sikora Władysław który będzie cały miesiąc.
Do wykonania egzekucji na wpr. zostali wolni
z Kapełusz i ustaliłem się do domu.
Omówienie: *(Higiej w sprawie zapisać nie mogę.)*

Na tym protokół zakończyłem i przed podpisaniem odczytałem.

Przesłuchał:

Podpisy świadków przybranych:

1) _____

2) _____

Podpis protokółanta:

Podpis podejrzanego:

+++

PROTOKÓŁ

PRZESŁUCHANIA PODEJRZANEGO

2/2
37
Ponieważ
Bnering
(miejscowość) dnia 15. 15. 1945. r., o godz. 14⁰⁰
ja Leonard z Sosnowa M. O w Wielkopole

1) działając na podstawie art. 20 Przep. wprow. K.P.K.

2) działając na mocy polecenia Ob. Wiceprokuratora Rejonu Prokuratury Sądu
Okręgowego w z dnia 194 r.

L. wydanego na podstawie art. 20 przep. wprow. K.P.K.

Zachowując formalności wymienione w art. 235—240, 258 i 259 K.P.K.

przy udziale protokółanta

lub w obecności świadków: 1) zam.

2) zam.

których uprzedziłem o obowiązku stwierdzenia swymi podpisami zgodności protokołu z przebiegiem czynności, przesłuchiłem niżej wymienion . . w charakterze podejrzan . . Otrzymałszy wyjaśnienie, jakie przestępstwo zarzuca się i jakie dowody zebrano, podejrzan . . oświadczył . .

Personalalia moje są następujące:

Imię i nazwisko (rodowe nazwisko mężatek i wdów)

Przezvisko

Wiek (dzień, miesiąc, rok i miejsce urodzenia)

Imię i nazwisko rodziców, matka z domu

Przynależność państwowa narodowość

Stan (żonaty, zamężna, separow. woln.)

Ilość dzieci, wiek

Miejsce zamieszkania

Wykształcenie wyznanie

Zawód

Stan majątkowy

Służba wojskowa i przynależność do R.K.U

Ordery i odznaczenia

Sprawowanie opieki lub kurateli

Zaopatrzenie ze Skarbu Państwa (emerytura, renta itd.)

Poniesione kary

Co do zarzucanego mi przestępstwa wyjaśniam: Jakis szwajcarski
ramca przestępstwa na podstawie przesłuchania świadków
nie wynika z reguł. Do ramca przestępstwa
dokonywał na narodowości Żydowskiej ukręcający
szwajcarskie w okresie okupacji niemieckiej, natomiast
podaje świadka Andreasik Andrzeja który może dokonać
nie posiada o ram. umnie Żydów i który wysto sz
kontaktował.

Wic zgadam radużył uzupełnień w protokół
przetym x związku i moim sermianem.

Sprzeczni
Przewodnik

+++
re zgodności mi pismianego
Przewodnik

Świadek

Przewodnik Xofie

Omówienie: _____

Na tym protokół zakończyłem i przed podpisaniem odczytałem.

Przetłuchał:

Podpisy świadków przybranych:

1) _____

2) _____

Podpis protokółanta:

Podpis podejrzanego:

PROTOKÓŁ

PRZESŁUCHANIA SWIADKA.

23
39

Bieruny, dnia 14. IV 1950 r. o godz. 10⁰⁰
(miejscowość)
ja, Włodzisław Edmund z Łosienka M. O. w. Wielopole
działając na mocy:

1) Art. 20 Przep. wprowadz. K.P.K.

2) Z polecenia ob. Wiceprokuratora _____ Rejonu Prokuratury Sądu Okręgowego
w _____ z dnia _____ 194... r. L. _____
wydanego na podstawie art. 20 przep. wprowadz. K.P.K.

Zachowując formalności wymienione w art. 235—240, 258 i 259 K.P.K.

3) przy udziale protokolanta _____

4) lub w obecności świadków

1. _____ zam. _____

2. _____ zam. _____

5) których uprzedziłem o obowiązku stwierdzenia swymi podpisami zgodności protokołu
z przebiegiem czynności, przesłuchałem niżej wymienion. _____ w charakterze świadka.
Świadek po uprzedzeniu o

6) prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 104 K.P.K.

7) odpowiedzialności za fałszywe zeznanie w myśl art. 140 K.K. oświadczył

Nazywam się: Łociś Franciszek

Imiona rodziców Syn Józef i Maria nazwisko panińskie

matki Łociśówna Wiek _____ urodz. 3 IV 1912

w Łodzi Wyznanie Chłopskie z zawodu rolnik

Zam. w Bieruny, ul. 703 pod Łodzi

Stosunek do stron _____
(podać stopień pokrewieństwa)

W sprawie niniejszej wiadomo mi jest co następuje: Łociś Franciszek
moje zapodać i zeznanie roztrelakcie Łociś w Łodzi
Franciszek i ochrone okupacji niemieckiej, zapodać Łociś
Łociś roztrelakcie i okucheni roztrelakcie Łociś
Odpowiedzi: W 1944 roku pierwszego poranku Łociś Łociś

me pamiataam jnyssreit domnie Sikora Władysław
 który mnie polecił się zebrać i wręczyć się do Brzezińskiego Franciszka w grom. Brzeziny?
 To jnyssreit na miejsce u ob. Brzezińskiego Franciszka
 zastaliem około 5-tu policjantów z krzywymi których
 nazwisk nie pamiętam i jeden z nich zaczął mnie
 i Wojnarowskiemu Józefowi wyzywać, chciał nas zbieć jedu-
 kować nas nie udało się. Policjant wkrótce kazał nam doł
 wykopać i następnie wrócić do tego dołu 5 żyzłów
 którzy zostali zastrzeleni jnyssreit moim jnyssreit jnyssreit
 tych policjantów u Brzezińskiego Franciszka co ten tego
 jnyssreit nie pamiętam, doł jnyssreit i nie udało się się do domu.
 Jnyssreit całej brzozy mojej obecności nie wiedziałem wogóle
 Brzezińskiego i nie jest mi wiadomo czy wstąpił był
 u domu czy nie. Wzajemnie że ktoś pamiętał o tym
 że ukradł się żydzi domnie, jnyssreit jnyssreit jnyssreit
 byli dołone sakonsjorowani takie jnyssreit jnyssreit jnyssreit
 jnyssreit a nie wiedziałem że się ukradł żydzi u ob.
 Brzezińskiego Franciszka.

Omówienie.

Na tym protokół zakończyłem i przed podpisaniem odczytałem

Przesłuchał

Podpis świadka przesłuchanego

Młt. Przewodnik Edmund

Józef Franciszka.

Podpisy świadków przybranych i in protokulanta

Wielopole Skrz.dnia 19.XI.51

L.dz.966/b1.

rot. Marcika Franciszka
przesłuchanie. -**PILNE**

Do

Komisariatu Milicji Obywatelskiej
powiatu rzeszowskiego

w R z e s z o w i e .

Posterunek M.O. w Wielopolu Skrzynskim pow. Debica, zwraca się z prośbą o przesłuchanie jako świadka jak w nagłówku objęto na następujące okoliczności:-

ze w roku 1943 był obecny przy przeprowadzaniu akcji rostrzeliwaniu narodowosci żydowskiej na terenie gromady Brzeziny gmina Wielopole Skrzynskie pow. Debica, gdzie rostrzeliwali rodzinę narodowosci żydowskiej Langerów z Debicy u ob. Czarneckiego Franciszka na podwórzu wymienionego, należy go rozpytać ile tych żydków było osób gdzie zostali rostrzelani, oraz skąd ich zabrali czy z bunkru czy też ze stodoły wymienionego, kto był obecny przy rostrzelaniu ażeby mógł zapodać świadków więcej do tej sprawy, następnie wymienionego należy rozpytać czy zna dokładnie o.p. granatowych jak Presie Franciszka i Franciszka Lewandowskiego którzy brali udział w tym rostrzelaniu tej rodziny Langerów, który z nich strzelał do tej rodziny i z jakiej broni, kto ich podprowadził pod odm wymienionego gdzie przebywali ci żydowie z całą rodziną, i jakich słów używali w obec rostrzelanych, w pretekście tym ujść wszystkim świadkom jakich będzie zapodał, oraz proszę go szczegółowo przesłuchać i protokół przesłać do tut. Posterunku M.O. jak w najkrótszym czasie, ponieważ Post. M.O. jest związany z terminem Prokuratury.

zał.

Wyz. 2-egz.

1-egz. adresat.

1-egz. a/s.

HJ. kapr.-

Komendant Posterunku M.O.

w/r *[signature]*
Czekanski Bronisław plut.

Posterunek Milicji Obywatelskiej

Wielopole Skrz.dnia 19.XI.51,r.

Wielopole

I. dz. 966/51.

uot. Marcika Franciszka
przesłuchanie. -**PILNE**

Do

Komisariatu Milicji Obywatelskiej
powiatu rzeszowskiego

w n z e s z o w i e.

Posterunek M.O. w Wielopolu Skrzynskim pow. Dębica, zwraca się z prośbą o przesłuchanie jako świadka jak w nagłówku objęto na następujące okoliczności: -

ze w roku 1943 był obecny przy przeprowadzaniu akcji rostrzeliwaniu narodowości żydowskiej na terenie gromady Brzeziny gmina Wielopole Skrzynskie pow. Dębica, gdzie rostrzelali rodzinę narodowości żydowskiej Langerów z Dębicy u ob. Czarneckiego Franciszka na podwórzu wymienionego, należy go rozpytać: ilu tych żydów było osób gdzie zostali rostrzelani, oraz skąd ich zabrali czy z bunkru czy też ze stodoły wymienionego, kto był obecny przy rostrzelaniu ażeby mógł zapodać świadków więcej do tej sprawy, następnie wymienionego należy rozpytać czy zna dokładnie obp. granatowych jak Presie Franciszka i Franciszka Lewandowskiego którzy brali udział w tym rostrzelaniu tej rodziny Langerów, który z nich strzelał do tej rodziny i z jakiej broni, kto ich podprowadził pod odm wymienionego gdzie przebywali ci żydowie z całą rodziną, i jakich słów używali w obec rostrzelanych, w protokole tym ująć wszystkich świadków, jakich będzie zapodawał, oraz proszę go szczegółowo przesłuchać i protokół przesłać do tut. Posterunku M.O. jak w najkrótszym czasie, ponieważ Post. M.O. jest związany z terminem Prokuratury.

zał.

wym. 2-egz.

1-egz. adresat.

1-egz. a/a.

HJ. kapr.-

Komendant Posterunku M.O.

Czekanski Bronisław plut.

Komisariat Milicji Obywatelskiej	
w Rzeszowie	
Wpły.	15.XI.1951 r.
Nr 0190/1	ref. W

PROTOKÓŁ

24 40 67

PRZESŁUCHANIA PODEJRZANEGO

Kwincowego
Kielce dnia *19. maj* 19 *50* r. o godz. *11-12*
(miejscowość)
ja *mil. Kwasigroch telm. Posterunku* M. O. w *Kielcu*

- 1) działając na podstawie art. 20 Przep. wpraw. K.P.K.
- 2) działając na mocy polecenia Ob. Wiceprokuratora Rejonu Prokuratury Sądu Okręgowego w z dnia 19 r.
L. wydanego na podstawie art. 20 przep. wpraw. K.P.K.,
Zachowując formalności wymienione w art. 235—240, 258 i 259 K.P.K.,
przy udziale protokółanta
lub w obecności świadków: 1) zam.
2) zam.

których uprzedziłem o obowiązku stwierdzenia swymi podpisami zgodności protokołu z przebiegiem czynności, przesłuchiłem niżej wymienion.. w charakterze podejrzan.. Otrzymałszy wyjaśnienie, jakie przestępstwo zarzuca się i jakie dowody zebrano, podejrzan... oświadczył:

Personalna moja są następujące:

Imię i nazwisko *Goromowicz Lawera*
(rodowe nazwisko mężatek i wdów)

Przezvisko *ni ma*

Wiek *31 lat* 1903 r. w *Janowcu*
(dzień, miesiąc, rok i miejsce urodzenia)

Imię i nazwisko rodziców, matka z domu *C. Stawiska i Stawiska*
Stawiska i A. Marknerka

Przynależność państwowa *Polska* narodowość *Polska*

Stan *zamężna*
(zonały, zamężna, separow. woln.)

Ilość dzieci, wiek *8-letni 25-3 lata*

Miejsce zamieszkania *Miast. Gm. Kielce pow. Żelazna*

Wykształcenie *pod. Chłopskie*

Zawód *rolniczek*

Stan majątkowy *z morgi niemi*

Służba wojskowa i przynależność do R.K.U. *ni*

Ordery i odznaczenia *ni*

Sprawowanie opieki lub kurateli *ni*

Zaopatrzenie ze Skarbu Państwa *ni*

Poniesione kary *nie ma* (emerytura, renta i t. d.)

Co do zarzuczonego mi przestępstwa wyjaśniam:

Pytanie: Czy podejrzanej jest mianem Andreasiak Andrzej z gromady Bneriny i czy kiedy on był w podejrze i sklepie w okresie okupacji niemieckiej po towar jakiś kupował, jeżeli był to co kupował?

Odpowiedź: Znałam i był mi mianem Andreasiak Andrzej z gromady Bneriny i w okresie okupacji niemieckiej kiedy prowadzłam sklep prywatny przychodził Andreasiak Andrzej kupować do sklepu towarów lecz jakieś to do tychczas sobie nie przypominam jakie towar on kupował.

Pytanie: Czy podejrzana rozmawiała kiedyś z Andreasiakiem Andrzejem na temat roztrelowania Żydów przez Niemców i o ukrywającym się doktore w gr. Bneriny.

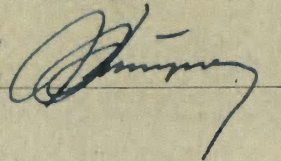
Odpowiedź: Rozmawiałam z Andreasiakiem Andrzejem z gr. Bneriny na temat roztrelowania Żydów w gr.

Bneriny i dożytywałam się Andreasiaka z doktorem nar. Żydowski. Kiedy Andreasiak mi odpowiedział gdzie on może być dlatego że Żydzi który używali się w gromadzie mała narwókiem przekładać chcieli wiedzieć o ukrywającym się doktorem nar. Żydowski.

Omówienie: _____

Na tym protokół zakończyłem i przed podpisaniem odczytałem.

Przesłuchał:

mil. 

Podpis protokółanta: _____

Podpisy świadków przybranych:

1) _____

2) _____

Podpis podejrzanego:

